

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 70 (11 406)

Poznań, czwartek 9 kwietnia 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Narada w Warszawie

Zadania ogniw FJN

(PAP) 8 bm. w siedzibie OK FJN w Warszawie, odbyła się narada sekretarzy wojewódzkich komitetów Frontu Jedności Narodu z całego kraju. Tematem spotkania było omówienie zadań ogniw FJN wynikających z treści postanowień Prezydium OK FJN, które obradowało 23 marca br. W dyskusji szczególną uwagę zwrócono na potrzebę aktywizacji ogniw na umacnianie i rozwój samorządów mieszkańców miast i wsi.

Młodzi socjaliści z RFN w Polsce

(PAP) Do Polski przybyła grupa młodych zachodniemieckich, przedstawicieli postępowej Organizacji Młodych Socjalistów (Jungsozialisten). Wizyta ta, na zaproszenie SZSP w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, odbyła się w ramach tradycyjnych kontaktów zapoczątkowanych przed laty. Kolejny pobyt w Polsce służył ma przybliżeniu młodzieży RFN problematyki polskiej.

Trwają przygotowania do IX Zjazdu PZPR

(PAP) Trwają przygotowania do IX Zjazdu PZPR, który, zgodnie z decyzją ostatniego IX Plenum KC, powinien się odbyć do 20 lipca br. W ścisłym związku z przygotowaniem do zjazdu pozostają zebrania organizacyjnych, narady i dyskusje aktywu partyjnego w całym kraju. Również wczoraj, w wielu miejscowościach odbywały się spotkania aktywu z członkami kierownictwa partii. Ich treścią były wnioski i zadania wynikające z uchwały IX Plenum, problemy bieżącej pracy partyjnej, sprawy społeczne, polityczne i gospodarcze poszczególnych środowisk i regionów oraz całego kraju. Zwracano uwagę na znaczenie, jakie dla przygotowań i przebiegu IX Zjazdu PZPR ma rozpoczynająca się właśnie ogólnopartyjna kampania wyborcza oraz jaką rolę będą miały w najbliższym czasie indywidualne rozmowy z wszystkimi członkami i kandydatami PZPR.

Zabierający głos w partyjnej debacie, zgodnie podkreślali, iż sprawa kluczowa jest tworzenie warunków sprzyjających konsolidacji partyjnych szere-

gów oraz zdecydowane przeciwstawianie się wszelkim próbom osłabiania partii i socjalistycznej odnowy.

Spotkania aktywu odbywały się m. in. we Wrocławiu, Tarnobrzegu, Skierniewicach, Legnicy, Przemyślu, Sieradzu, Opolu.

W Krakowie w spotkaniu aktywu partyjnego Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego wziął wczoraj udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

INFORMACJA WŁASNA

Wkrótce także w Wielkopolsce rozpoczyna się powszechne indywidualne rozmowy z członkami PZPR, które będą stanowiły najistotniejszy etap przygotowań do zjazdu. Partia bowiem, by skutecznie uczestniczyć w socjalistycznej odnowie, musi ustalić liczebność swoich szeregów i umocnić dyscyplinę partyjną. Celem kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest także przedyskutowanie nowego programu działania

i projektu innych dokumentów zjazdowych, m. in. statutu PZPR.

W Poznaniu w drugiej połowie kwietnia oraz w maju odbędą się wybory delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd w tych organizacjach partyjnych, które będą miały prawo bezpośredniego wyboru delegatów. Lista tych zakładów oraz zasady reprezentatywności ustalone zostaną na X Plenum KC PZPR. Także w maju odbędą się konferencje dzielnicowe, miejskie, miejsko-gminne i gminne oraz w Zakładach HCP. Ich uczestnicy wybiorą m. in. delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Poznaniu, która odbędzie się w trzeciej dekadzie czerwca.

W tych organizacjach partyjnych, które już przed IX Plenum KC PZPR przeprowadziły zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze, nie ma potrzeby powtórzenia ich przeprowadzania. Wybrani tam zostali, tylko delegaci na Zjazd i na konferencje sprawozdawczo-wyborcze wyższych szczebli.

Pamiętki po gen. W. Sikorskim



Muzeum Fotografii i Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne przygotowują obecnie wystawę pod roboczym tytułem „Generał Władysław Sikorski i jego żołnierze”. Wystawa prezentować będzie 300 — 400 fotografii z lat II wojny światowej. Powinna być ona gotowa w maju. Na zdjęciu: dobieranie archiwalnych fotografii związanych z generałem Władysławem Sikorskim.

Fot. „Głos” — R. Królak

Obrady XVI Zjazdu KPCz

Przemówienie S. Olszowskiego

(PAP) We wtorek, w drugim dniu obrad XVI Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji trwała dyskusja nad wygłoszonym przez Gustava Husaka referatem o działalności partii i rozwoju społeczeństwa po XV Zjeździe i o dalszych zadaniach KPCz oraz nad sprawozdaniem z działalności Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz. Delegaci i goście zjazdu z zainteresowaniem wysłuchali przemówienia przewodniczącego delegacji KPCz, Leonida Breźniewa, a także przewodniczących delegacji: PZPR — Stefana Olszowskiego, NSPJ — Horsta Sindermanna i WSPR — Milosława Ovary. Premier CSRS, Lubomir Štrougal, wygłosił referat o głównych kierunkach rozwoju gospodarczego i spo-

łecznego CSRS na lata 1981-1985.

PRZEMÓWIENIE S. OLSZOWSKIEGO

Przewodniczący delegacji PZPR, Stefan Olszowski, na wstępie przekazał delegatom XVI Zjazdu, komunistom i na rodod bratniej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej serdeczne, gorące pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od komunistów i ludzi pracy naszego kraju.

Tradycje przyjaźni sięgające swymi korzeniami najlepszych kart historii naszych partii i narodów legły u podstaw

Dokończenie na str. 2

Problemy sytuacji ekonomicznej kraju

Spotkanie M. Jagielskiego z ekonomistami

(PAP) 8 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski spotkał się z przedstawicielami Rady i Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego: z prof. Czesławem Bobrowskim — przewodniczącym rady, prof. Zdzisławem Sadowskim — sekretarzem naukowym Rady, prof. Tomaszem Afeltowiczem — prezesem Zarządu Głównego, prof. Zofią Morecką, dr Leszkiem Balcerowiczem i dr. Romanem Dolczewskim — wiceprezesami Zarządu Głównego oraz doc. Rafałem Krawczykiem — sekretarzem generalnym Zarządu Głównego.

Przedmiotem rozmowy były

węzłowe problemy związane z aktualną sytuacją ekonomiczną kraju, drogi pokonywania obecnych trudności, a także perspektywy rozwoju naszej gospodarki. Omówiono również główne założenia zamierzonej reformy gospodarczej i planu stabilizacji gospodarki oraz przedsięwzięcia doraźne mające służyć zahamowaniu procesu pogłębiania się trudności gospodarczych i przywróceniu tendencji wzrostowych.

W toku spotkania zaakcentowano silną wzajemną zależność między trzema podstawowymi kierunkami działania, a mianowicie — reformą, planem stabilizacji i przedsięwzięciami doraźnymi.

Obradowała Europejska Komisja Gospodarcza ONZ

(PAP) W środę zakończyła się w Genewie 36 sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, obradowała z udziałem przedstawicieli 32 państw Europy oraz USA i Kanady — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE z Helsinek.

Sesja odbywała się w warunkach utrzymującego się na piątej w stosunkach politycznych, co wpłynęło na ograniczony zasięg jej rezultatów. Ogromna większość delegacji opowiedziała się jednak za dalszym pogłębianiem ogólnoeuropejskiego dialogu i rozwojem współpracy między wszystkimi państwami, niezależnie od różnic systemów społeczno-gospodarczych i poziomu ekonomicznego.

Opowiadano się zwłaszcza za polepszeniem warunków wymiany handlowej i współpracy przemysłowej między Wschodem a Zachodem oraz za eliminacją barier protekcyjnych w handlu.

Podczas sesji omówiono także problemy energetyczne krajów regionu EKG, zapoznając się ze sprawozdaniem specjalnej grupy ekspertów przygotowującej ogólnoeuropejską konferencję energetyczną na wysokim szczeblu. Konferencja ta ma stanowić obok zorganizowanego już w 1979 r. ogólnoeuropejskiego spotkania w sprawie ochrony środowiska kolejny etap realizacji wcześniejszych inicjatyw Leonida Breźniewa.

Trwają rozmowy premiera ZSRR w Austrii

(PAP) W Wiedniu kontynuowano w środę rozmowy premiera ZSRR Nikołaja Tichonowa z kanclerzem Austrii, Brunonem Kreiskym. W trakcie wymiany poglądów zostały omówione niektóre zagadnienia stosunków radziecko-austriackich w perspektywie ich dalszego rozwoju, a także aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Prezydent Austrii, Rudolf Kirchschlaeger, podejmował w środę szefa rządu radzieckiego śniadaniem.

Debate na temat zdrowia uczniów i nauczycieli

(PAP) 8 bm. odbyło się spotkanie kierownictwa resortów: oświaty i wychowania oraz zdrowia i opieki społecznej. Tematem rozmów były sprawy dotyczące poprawy opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą szkolną oraz ochrony zdrowia i leczenia nauczycieli i pracowników oświaty.

Wiele uwagi poświęcono usprawnieniu opieki zdrowotnej nad uczniami, dożywianiu młodzieży szkolnej, realizacji programu szybkiego wzrostu liczby dzieci objętych gimnastyką korekcyjną — kompensacyjną oraz przygotowaniu programu poprawy sytuacji zdrowotnej nauczycieli i pracowników oświaty.

Spotkanie zbiegło się z przyjazdami na kwiecień obchodami „Miesiąca kultury zdrowotnej”, który widnieje w kalendarzu imprez szkolnych. Tegoroczny „miesiąc” obchodzony jest pod hasłem: „dziecko niepełnosprawne w środowisku szkolnym”.

Poparcie dla rządowego programu

(PAP) Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Komunikacji Miejskiej podjął 8 bm. — na terenie Warszawy i Opolu akcję mającą na celu wyrażenie zaufania dla premiera Wojciecha Jastrzębkiego oraz poparcie dla 10-punktowego programu rządowego. Na niektórych budynkach i pojazdach komunikacji miejskiej zatknęto w tym dniu flagi narodowe oraz rozlepiono plakaty.

Jak głosi komunikat opublikowany przez NSZZ Pracowników Komunikacji Miejskiej, związek ten stoi na stanowisku, że w tak trudnym okresie dla Polski, a także przed zbliżającym się posiedzeniem Sejmu poparcie robotników polskich może pomóc rządowi w przygotowaniach do realizacji programu gospodarczego.

Prezydium NK ZSL o założeniach projektu ustawy o radach narodowych

(PAP) 7 bm. Prezydium NK ZSL omawiało założenia do projektu ustawy o radach narodowych. Stwierdzono, że dotychczas obowiązująca ustawa o radach narodowych z 1958 r. — wielokrotnie nowelizowana — nie stanowi spójnego, spełniającego społeczne oczekiwania aktu prawnego. Potrzeba opracowania nowej ustawy znalazła swoje odbicie w uchwale VIII Kongresu ZSL.

Projekt ustawy o radach narodowych musi ustalić — zgodnie ze stanowiskiem VIII Kongresu — właściwe relacje między władzą uchwałodawczą i wykonawczą. Organa administracji państwowej powinny zostać sprowadzone do funkcji rzeczywistej wykonawczej.

Zwrócono uwagę na konieczność daleko idących zmian w innych aktach prawnych, szcze-

Ważne wydarzenie w Sejmie

Związek zawodowy rolników indywidualnych o krok bliżej rejestracji

(PAI) We wtorek w gmachu Sejmu miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. — „Zrobiliśmy — powiedział na zakończenie 3,5 — godzinnych obrad Nadzwyczajnej Komisji Sejmu do spraw Nadzoru Przejrzystości — Gdańska, Szczecina i Jastrzębia przy współudziale Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” — jej przewodniczący prof. dr Jan Szczepański — kolejny krok naprzód, ażeby znaleźć możliwość rejestracji”. I chyba nie było nikogo na tej sali kto mógłby słowem prof. Szczepańskiego zaprzeczyć, albo je poddać w wątpliwość. Rzeczywiście po wczorajszym posiedzeniu wiele spraw się wyjaśniło, a także powstał plan

doprowadzania rejestracji do szczęśliwego końca. Przedstawiciel Prymasa Polski prof. Kukulowicz wygłosił przemówienie w którym prosił w imieniu Prymasa o przyspieszenie aktu rejestracji.

Komisja w pełnym składzie z udziałem posłów — dwóch członków Rady Państwa (Ryszard Reiff i Jan Szczepański), z udziałem wicemarszałka Sejmu (Andrzej Werblan) i dwóch przewodniczących innych komisji sejmowych (prof. dr. Bolesław Stroeż i prof. dr. Sylwester Zawadzki). Po drugiej stronie przewodniczący OKZ NSZZRI „Solidarność” Jan Kulaj w otoczeniu członków prezydium i ekspertów oraz Roman Bartoszcze — przewodni-

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Prezydium CK SD

14 kwietnia — plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa

(PAP) Prezydium CK SD na swym posiedzeniu przyjęło materiały na II Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa, które zwołano na 14 bm. Tematem plenum będą „zadania Stronnictwa Demokratycznego w świetle uchwał XII Kongresu SD”.

Prezydium przyjęło informację i podjęło decyzje dotyczące różnych bieżących spraw, m. in. ustaleń z posiedzenia Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD, obchodów święta 3 Maja jako święta Stronnictwa Demokratycznego oraz działalności stronnictwa w Sejmie.

GŁOS

Podaż... na kartki

Podskoleni w zasadach kartkowego zakupu: wpięć cukru, potem mięsa i masła, szkolić się będziemy teraz w systemie przedpłat — tym razem na wyroby przemysłowe. Jak wiadomo w ten sposób kupować już mamy nie tylko samochody, ale lodówki, pralki, maszyny do szycia, a nawet proszek do prania.

Nie jeden klient odetchnie więc z ulgą: wreszcie będzie mógł kupować sprawiedliwie. Bo — bez znajomości, zapisując się u sprzedawcy, bez tłoku i nerwów.

Czy to rzeczywiście wyjście z sytuacji? Rozdzielność towarów jest dzieckiem z ojców — deficytu i motki — podżoży. A więc jest wytworem sytuacji, gdy za mało towarów. Metoda przedpłaty i zapisów jest pochodną tych nie zrównoważonych warunków zaspokojenia powszechnego popytu. Te metody — nie tyle sprawiedliwie, co jedynie — dla nabycia upragnionego sprzętu, wymusiły już wcześniej ludzkie z kolejk. To tu właśnie najpierw sporządzano listy wystojących przed sklepem; aby kupić trzeba było być zawsze przy sprawdzaniu listy obecności. Te raz ten sposób upowszechnił się, kolejki w komisjach klientów będzie zastąpione listą o kierowniku sklepu, cały problem został więc zinstytucjonalizowany.

Chociaż nie neguję autentyczności tego poczucia ulgi, że będzie sprawiedliwiej, muszę przede wszystkim przypomnieć sobie i wszystkim, jak daleko odeszliśmy od normalnych warunków kupowania. Dzisiaj mówi się: będzie lepiej, a więc będzie lepiej. Ale to przecież nie może być stałe rozwiązanie! Bo faktycznie lepiej będzie dopiero wtedy, gdy otrzymamy więcej produktów naszej pracy.

ZBILUT SEK

Nowy wojewoda elbląski

(PAP) W Elblągu odbyła się 8. sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rozpatrywany był plan społeczno-gospodarczy i budżet regionu na bieżący rok.

Wobec rezygnacji z pełnienia funkcji przez dotychczasowego wojewodę elbląskiego Leszka Lorbickiego, uczestniczący w sesji minister energetyki i energii atomowej Zbigniew Bartosiewicz z upoważnienia prezesa Rady Ministrów zwrócił się do WRN o zaopiniowanie na to stanowisko kandydata tury Zdzisława Olszowskiego, dotychczasowego dyrektora Meblarskich Zakładów im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu. W jawnym głosowaniu radni poparli tę kandydaturę przy 5 głosach wstrzymujących się.

W Karlinie ponownie dowiercono się do złoża ropy

INFORMACJA WŁASNA

Od momentu katastrofy na szczybie naftowym Daszewo-1 prowadzone w rejonie Karlina prace wiertnicze znajdują się w centrum zainteresowania opinii publicznej. Dobelegają obecnie końca wiercenia na trzech (z czterech) wiertniach ratunkowych, które mają na celu określenie zasięgu jak i zasobności odkrytego tu złoża ropy naftowej.

Z informacji uzyskanej w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile wynika, że złoże wiertni nr 1 pod kie-

Import żywności — co i za ile?

Jedynym sposobem rozwiązania problemu wzrost wydajności rolnictwa

(PAP) Zakupy żywności za granicą, które ujęte zostały w planie na rok bieżący, wymagają być wydawania ok. 8,7 mld zł dew. Plany te zostaną zrealizowane tylko wówczas, gdy otrzymamy na to kredyty Cześć, ale stosunkowo niewielką tego importu realizujemy w krajach socjalistycznych i tu kredyty mamy załatwione. Zdecydowana większość naszych zamówień uplastowana jest jednak w krajach zachodnich.

Co chcemy kupić? M.in. sprowadzamy 50 000 ton mięsa. Prawie na całą tę ilość mamy już zapewniony kredyt i dostawy sukcesywnie nadchodzą. Zakupiliśmy na zasadach kredytowych 30 000 ton masła. Trzecią pozycją, na którą uzyskaliśmy już kredyt, to 165 000 ton cukru.

Lista zakupów jest znacznie dłuższa. Obejmuje ona m.in. kawę, herbatę, cytryny (2 razy więcej niż w ub. r.), oleje jadalne, smalec (71 000 ton), maki, zboże w ilości 6,7 mln ton, ponad 1,5 mln ton pasz wysokobiałkowych i in.

Z woliwów dewizowych „Pewexu” planuje się zakup dodatkowych ilości masła, serów i mięsa. Z tym, że na zakup tych nie uzyskano kredytów, a „Pewex” nie dysponuje obecnie wolnymi środkami.

Jeśli chodzi o dostawy z krajów socjalistycznych, to obliczono 2 000 ton masła, ponad 5 000 ton oleju słonecznikowego, 2 000 ton konserw mięsnych i mięso — warzyw, 3 500 ton konserw rybnych, także samo drobiu, oraz

5 600 ton przetworów owocowo-warznych.

Sa to wszystkie ilości ujęte w planach zakupów. Nie obejmują one dostaw negocjowanych przez naszych przedstawicieli z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Chodzi głównie o zakupy mięsa, masła, cukru i zbóż paszowych po cenach niższych od cen światowych.

Na posiedzeniu w Brukseli państwa EWG pozytywnie odniosły się do naszych potrzeb. Teraz sprawa stanie się przedmiotem negocjacji z rządem poszczególnych krajów EWG i rozmów między organizacjami handlowymi.

Kraje EWG przyznały nam szereg udogodnień, zwłaszcza w postaci kredytów. Nie zmienia to jednak faktu, że kredyty te powiększają nasze zadłużenie i trzeba je będzie spłacić. Poza tym 15 procent wartości każdego kontraktu musimy jako zaliczkę płać gotówką.

Warto tu też wskazać na skalę finansową tego zagadnienia. Na przykład amerykański plany o 200 dolarów za tonę droższe niż w krajach socjalistycznych, ale kupić go musimy, bo rezerwy tego kraju dla socjalistycznych już nie mają.

Mięso w krajach EWG, konkretnie w RFN, zaferowano nam po korzystnych cenach, ale obciąża to nasz bilans bardzo poważnie, zważywszy, że tona wieprzowiny kosztuje około 2 730 marek zachodniemiejskich, a wołowiny do 1 920 dm (1 dolar ok. 2 dm).

Dodatkowym utrudnieniem dla handlu są niespokojne reakcje naszego rynku. Sginali zwołaliśmy na jesień brak ziemniaków i wzrost ich ceny przyczynił się do znacznego wzrostu popytu na maki, kaszę i ryż. W ub. r. sprowadziliśmy do kraju rekordową ilość 91 400 ton ryżu, a w roku bieżącym 140 000 ton i na dalsze odczuwamy brak tego artykułu.

Jeszcze nie tak dawno byliśmy liczącym się eksporterem żywności. W 1970 r. w obrocie artykułami rolnymi — spożywczymi mieliśmy saldo dodatnie 600 mln zł dew. W 1974 r. po raz pierwszy pojawiło się w naszym bilansie handlowym ujemne saldo w obrotach tej branży w wysokości 800 mln zł dew. W ub. roku saldo to wyniosło minus 3,6 mld zł dew. a w br. znacznie przekroczyło kwotę 5 mld. Nie wyrówna my tego salda eksportem wyrobów żadnej branży przemysłowej! Rozwiązania sprawy szukać musimy w radykalnym wzroście wydajności naszego rolnictwa. Kluczem do tego, oprócz samej organizacji rolnictwa, jest wzrost produkcji na cele rolnicze: maszyn i urządzeń wraz z odpowiednią ilością części zamiennych i ogumienia, prostych narzędzi rolniczych, materiałów budowlanych, nawozów i środków ochrony roślin, oraz oczywiście wszystkich wyrobów powszechnego użytku. Tylko dostępnosć tych artykułów może sprawić, że uzyskiwanie wysokich dochodów nabierze dla rolników sensu.

dową administracyjnego centrum rolnego.

Na koniec prof. dr Jan Szczepański, który na mocy porozumienia Rakowski — Waleśa zobowiązał się doprowadzić do aktu rejestracji przedstawili swój punkt widzenia. Oświadczył, że „chodzi o to, aby w wyniku rejestracji doprowadzić do harmonijnej współpracy z władzami i rządem, aby można było uniknąć konfliktów. Muszą bowiem obok aktu rejestracji być wypracowane zasady współdziałania z rządem”.

Plan prof. Szczepańskiego przewiduje: pierwsze — opracowanie wniosków z dyskusji na wczorajszej komisji w ciągu 2 — 3 dni, drugie — przedyskutowanie tych wniosków z „zapleczem prawnym” Sejmu, trzecie — przedyskutowanie tych wniosków z przedstawicielami strony rządowej, a więc z wicepremierem Rakowskim i ministrem, czwarte — znalezienie formuły rejestracji przy współudziale sejmowych komisji: Rolnictwa oraz Pracy, Ustawodawczych, piąte — przedstawienie wyników spotkania na plenarnym posiedzeniu Sejmu w piątek.

JERZY KOCHANSKI

Ujawniono kolejnego zamachowca na życie prezydenta R. Reagana

(PAP) W autobusie na trasie Nowy Jork — Waszyngton aresztowano w środę 22-letniego Edwarda Richardsona, którego oskarżono o przygotowanie kolejnego zamachu na życie prezydenta Reagana. Za chodzą podejrzanie, że Richardson działał w zmoście z Johnem Hinckleym, sprawcą zamachu na prezydenta w poniedziałek 30 marca. Nawet gdyby potwierdzenie to nie zostało udowodnione nie ma wątpliwości, że zamach Hinckleya tak zafascynował Richardsona, że sam postanowił dokonać zamachu na życie prezydenta.

Sam zamiar dokonania zamachu ujawniony został dzięki szprytaczce hotelu w New Haven pod Nowym Jorkiem, gdzie przez kilka dni mieszkał niedoszły zamachowiec. Sprzątaaczka ta w pokoju opuszczonym przez Richardsona znalazła fotografię prezydenta, na której twarz została przekreślona oraz list w którym Richardson informował nieznajomego adresata, że musi dokonać dzieła Hinckleya.

Wstępne śledztwo wykazało, że Richardson podzielał z Hinckleym obsesyjną miłość do aktorki filmowej Jodie Foster. Nie jest jeszcze pewne, czy obaj zamachowcy się znali. Ustalono jednak, że przed kilkoma tygodniami mieszkali niedaleko siebie w stanie Kolorado.

Richardsona aresztowano w drodze do Waszyngtonu. Znalaziono przy nim dwa rewolwery. Aresztowany nie wypierał się postawionym mu zarzutów. Wręcz odwrotnie, oświadczył agentom FBI, że na tychmiast po zwolnieniu uda się do Waszyngtonu i będzie próbował zrealizować swój zamach.

Aresztowany przebywa w więzieniu w Nowym Jorku, gdzie też po badaniach psychiatrycznych, stanie przed sądem. Podobnie jak Hinckleyowi grozi mu wyrok dożywotniego więzienia.

Przemówienie S. Olszowskiego

Dokończenie ze str. 1

współcześnie ukształtowanych stosunków polsko — czechosłowackich. Sojusz i przyjaźń między naszymi partiami, państwami i narodami wywodzi się z głęboko pojętych zasad ideowych socjalistycznego internationalizmu. Ona są fundamentem braterskiej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami naszej wspólnoty. Trwała i niezmieniana podstawa polityki obu naszych partii i państw jest współdziałanie w Układzie Warszawskim i Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Te internationalistyczne zasady będącymi naszymi umiarkowaniem, wzbogacaniem i strzeżeniem całości.

Polska ma wielki dorobek uzyskany w ciągu 36 lat władzy ludowej i socjalistycznego budownictwa. Dorobek naszego kraju i narodu polskiego jest dzisiaj zaciemniony ostrym kryzysem gospodarczym i konfliktami społecznymi — oświadczył mówca. Ten kryzys niesie w sobie groźbę dla wartości najwyższych — socjalistycznej państwowości i jej struktury. Starają się go wykorzystywać przeciwnicy socjalizmu, stwarzając swymi działaniami zagrożenie o charakterze kontrrewolucyjnym.

Nasza partia — jej instancja i organizacja, Komitet Centralny i Biuro Polityczne uporczywie i cierpliwie walczy z trudnościami, przeciw zagrożeniu socjalizmu, o wyprowadzenie Polski na jasny szlak budownictwa socjalistycznego w myśl jego uniwersalnych zasad, bez wypaczeń i deformacji, w interesie ludzi pracy i zgodnie ze sprawiedliwością społeczną.

Rzecznikom destrukcji politycznej i destabilizacji państwa, korzystającym z inspiracji i wsparcia ośrodków impe-

rialistycznej dywersji przeciwstawiamy obywatelski front sił rozsądku i patriotyzmu, partij na linię odnowy socjalistycznej oraz program społeczno-gospodarczy nowego rządu pod kierownictwem towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego.

Nigdy nikomu nie udało się zepchnąć Polski z socjalistycznej drogi rozwoju.

Wydarzenia w Polsce pozostają w związku z systemem bezpieczeństwa państwowego innych krajów socjalistycznej wspólnoty. Dlatego też kierownictwo naszej partii właściwie rozumie i z nie mniejszą powagą traktuje wasze niepokoje i uczucia głębokiego z troskami sytuacją w Polsce. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kierując się poczuciem patriotycznej i internationalistycznej odpowiedzialności, znajdzie dość siły i woli, aby wyprowadzić kraj z kryzysu społeczno — ekonomicznego na drogę stabilnego, socjalistycznego rozwoju.

Walka polityczna w naszym kraju trwa — stwierdził S. Olszowski — kierując się dążeniem do przezwyciężenia zjawisk kryzysowych i napięć społecznych. Komitet Centralny podjął przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Opracowywane aktualnie „za”żenia programowe” na ten zjazd idą w kierunku rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

W obliczu złożonej sytuacji międzynarodowej — kontynuował mówca — XXVI Zjazd KPZR potwierdził wielką rolę Związku Radzieckiego w walce o zapobieżenie wojnie, o zapewnienie narodom Europy i świata trwałego pokoju.

PAP

która znajduje się w odległości prawie kilometra przystąpiono do rdzeniowania warstw, pod którymi powinien znajdować się roponośny dolomit. Czy tak będzie — okaże się w tych dniach.

Prace w rejonie Karlina prowadzone są w bardzo trudnych warunkach. Występuje szereg komplikacji technicznych. W trakcie rekonstrukcji otworu Daszewo-1 okazało się, że w czasie katastrofy powstała w głębi ziemi ogromna kawerna (komora). W związku z tym nie można wiercić. Podobnie w otworze wydrążonym przez złoże wiertni R-1 po dowierceniu się do dolomitu zaczęła uciekać płuczka. W tej sytuacji prawdopodobnie nie uda się zrekonstruować otworu Daszewo-1 i trzeba będzie go zlikwidować. Natomiast przemysłowe wydobyte prowadzić się będzie nowo odwierconym otworem. (wis)

telefony donoszą...

Wczoraj w Gostyniu (Leszczyńskie) w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z elektrycznym sprzętem domowym wybuchł pożar. Straty wynoszą 20 000 zł.

Rowerzysta na ulicach Turku wpadł pod motocykl „WSK” i doznał ciężkich obrażeń ciała. Obecnie przebywa w szpitalu a motocyklista po opatrzeniu został zwolniony do domu.

W miejscowości Osiek (Kalisie) kierowca „Warszawy” zjechał drogą motorowerem „Komet”. Prowadzący motorower i jego pasażer przebywali w szpitalu.

Koło Wrześni na trasie E-8 rowerzysta wpadł pod samochód ciężarowy ponosząc śmierć na miejscu.

Nieopodal Pobiedzisk w Pomeranowie, motocyklista wpadł na nieoświetlony wóz konny i odniósł ciężkie obrażenia ciała.

W Dalkach koło Gniezna przechodząca przez tory w miejscu niedozwolonym kobieta została potrącona przez pociąg towarowy ponosząc śmierć na miejscu.

W Chojęcinach (Kalisie) kierujący motorowerem „Romet” uderzył w tył prawidłowo zaparkowanej „Syreny” i wyniku doznanych obrażeń przebywa w szpitalu.

Również w Kaliszu, w miejscowości Mroczek jadący rowem, mimo wypitego alkoholu, został potrącony przez motocykl i mocno poturbowany. (leg)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z możliwością słabego opadu deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 3 do plus 5 stopni. Wiatry słabe zachodnie.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 17 stopni, w Koninie plus 15 stopni, w Pile plus 18 stopni; ciśnienie 1010,9 hPa czyli 753,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Recepta racjonalnej stosowana

Przynieść leki do apteki?

A więc są, czy ich nie ma? — chciałoby się rozstrzygnąć definitywnie kwestię leków. No bo gdy widzi się sterty niezrealizowanych recept, białe i coraz obszerniejsze plamy na tak zwanym leko-spisie, czyli urzędowym wykazie medykamentów, które koniecznie powinny być; gdy słyży się o rażących brakach w aptekach, witaminach, środkach przeciwbólowych nasercowych i wielu innych — to trudno o optymizm i spokojną wiarę w zdrowotną przyszłość. Ale jeśli spojrzeć do domowych apteczek, szuflad i szafek — to tak źle nie jest. Przez różnych fiolek cała masa, czasem wykorzystana w połowie, czasem ledwo zaczęta („bo po lepszy się i po co się truć“). Butelki, kropelki, maści — po kilka na zapas, jak w prawdziwej aptece.

I tak jest w wielu domach.

Może więc ze względu na obecne kłopoty odwrócić krążenie medykamentów? Nie, jak zwykle, kierować je z aptek do domów, ale wprost przeciwnie. Ten pomysł w niedługiej głowie się zrodził, w jednym środowisku, mieście.

Mam przed sobą apel Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Poznańskiej. I czytam w nim między innymi „proponujemy zbierać nie lekarstw, które nadają się do użycia (...) proponujemy, aby w najbliższym czasie utworzyć komisję środowiskową na roboczo koordynującą akcję zbierania lekarstw (...). O dopuszczalności leku zadecydują specjaliści: farmaceuci, lekarze”.

Mam nadzieję, że zrobią to dobrze, chociaż trudno mi sobie wyobrazić jak, choćby technicznie, będzie wyglądało dopuszczanie do powtórnego obrotu poszczególnych tabletek, fiolek — kupowanych przecież w różnym czasie, na pewno mieszanych w naszych domowych apteczkach, rozsypanych, układanych według kolorów, zsypywanych. No i nie zawsze przechowywanych jak należy i gdzie należy.

Nie znam na ten temat opinii poszczególnych pracowników służby zdrowia — wiem jednak, co o tym myśli minis-

ter Tadeusz Szlachowski kierujący resortem. Zwracając się, jako lekarz do swych koleżanek i kolegów na łamach „Służby Zdrowia” (nr 14/81) opowiedział się jasno:

— Sprawa oczywista jest, że ze względu na jakość leku (przechowywanie zmniejsza jego wartość terapeutyczną) pro pozycję skupu lekarstw z apteczek domowych są nie do przyjęcia. Jednakże fakt zrodzenia się takich pomysłów jest najlepszym dowodem na to, że lekarstwa w nadmiernych ilościach przechowywane są w domach; jest to sygnał, iż ordynowanie leków powinno być bardziej wyważone...

Innymi słowy: po co zapisywać leków więcej niż tego w maga choroba i potem pozostawiać skupować? Lepiej od razu stosować je w dawkach racjonalnych, wyważonych.

„Apeluję do wszystkich lekarzy, aby mieli w swych rękach inicjatywę sposobu leczenia, aby zapisywali leki tylko w ilościach, w jakich wymaga stan zdrowia pacjentów. Podkreślam, że nie chodzi tu o wprowadzenie ograniczeń w za-pisywaniu, ale o racjonalne ich wykorzystanie” — nawołuje minister.

To prawda, że naciski pacjentów są silne. Ze nierzadko jakoś pracy lekarzy mierzy się ilością przepisanych medykamentów, a „doświadczeni” pacjenci usiłują dyktować recepty.

A może, gdyby więcej wiedzieli na temat działania dane go środka, gdyby znane im były uboczne skutki dawek zbyt dużych — może zawahali by się przed przekłnięciem do datkowej, samemu zaordynowanej tabletki?

— Każdy środek farmaceutyczny — mówi doc. dr hab. Aleksander Mroczkiewicz — działa na cały organizm, nie tylko na jego chorą część. Dla tego — gdy nie jest to konieczne i potwierdzone przez lekarza — nie trzeba wprowadzać do organizmu leku, który jest dla niego czymś obcym.

Na przykład tabletki od bólu głowy. Nadużywanie — usz-

kadzają układ krwionośny, nerki i wątrobę. Polopiryna — choć ostatnio sławiona za zdolności przeciwbólowe — niszczy jednak śluzówkę przewodu pokarmowego. Relanium — łatwo się do niego przyzwyczaić, za co można zapłacić uszkodzeniem narządów wewnętrznych. Albo antybiotyki — jest to broń najbardziej niebezpieczna. Wprawdzie ratuje przed poważnymi zagrożeniami, ale naraża organizm na objawy niepożądane. Penicylina wywołuje może groźne uczucie: streptomycyna — uszkodzenia nerwów słuchowych i zaburzenia równowagi; tetracykliny (oxyteracyliny, wibracje) niszczą wszystkie bakterie, i te chorobotwórcze, i te organizmowi niezbędne, co w konsekwencji może wywołać trudne do leczenia grzybicę.

Przykładów można by mnożyć. Specjaliści potrafią łatwo zbilansować straty i zyski płynące z użycia każdego medykamentu. I nie widzę powodu, żeby im nie wierzyć. Dlatego też, jeśli po wielu próbach i doświadczeniach ustala ją konieczność dla zdrowia dawki — to chyba po to, aby ich przestrzegać.

Właśnie problemom racjonalnego i uzasadnionego stosowania najnowszych leków poświęcona będzie naukowa konferencja zorganizowana między innymi przez poznańskie oddziały towarzystw: lekarskiego, internistycznego, pediatrycznego, chirurgicznego, psychiatrycznego, farmaceutycznego. Na dzisiejszym spotkaniu lekarzy i producentów lekarstw (czwartek godzina 9,30, sala Do mu Technika NOT w Poznaniu) mówić się będzie o dawkowaniu, o mechanizmach działania i zasadach stosowania poszczególnych środków farmaceutycznych.

A chociaż te naukowe referaty adresowane są głównie do pracowników specjalistycznych służby zdrowia — to przecież mają związek z tym, czy leki trafiać będą do aptek, do pacjentów, czy od pacjentów znów do aptek.

JOLANTA LENARTOWICZ



Na budowie pilskiego szpitala

Na budowie szpitala wojewódzkiego w Pile brzożdy poznańskiego „Budopolu” nadrabiają zimowe zaległości. Gotowy jest w stanie surowym budynek oddziału dziecięcego, trwa montaż kolejnych kondygnacji bloku głównego, diagnostyczno-zabiegowego i przychodni. „Mo stostal” montuje kotłownię. Szpital gotowy ma być w 1985 roku, ale główny inwestor nie gwarantuje zakończenia obiektu w terminie. Na zdjęciu: przygotowanie zbrojenia do betonowania.

Fot. „Głos” — R. Królak

CZARNO BIAŁYM NA

Władze zapowiadają priorytety dla rolnictwa w przydziałach maszyn i części zamiennych, węgla, materiałów budowlanych. Rzeczywiście — jak na razie prze-czy tym obietnicom.

Najgorzej rzecz się ma z ogumieniem do ciągników, przyczep i maszyn rolniczych. W kraju stoi obec nie bezużytecznie około 100 000 ciągników unieruchomionych m. in. z braku nowego ogumienia oraz trudności z regeneracją starych opon.

Jeśli powody trudności produkcyjnych można by ostatecznie zrozumieć, to natomiast nie do przyjęcia są utrudnienia biurokratyczne. Klientów poznańskiej „Agromy”, z powodu niedopełnienia pewnych formalności odsyła się z kwitkiem zielonego koloru od bram tej obsługanej przez użytkowników ciągników i innych pojazdów instytucji. Czynniki, aby sprostać zarządzeniom ministra przemysłu chemicznego z 25 kwietnia 1980 r. o zasadach gospodarowania oponami trakcyjnymi przeznaczonymi do biegnikowania.

Tylko sześć wielkich organizacji transportowych, a wśród nich „Transbud”, PKS, WPK itp. ma — w myśl tego zarządzenia — prawo bezpośredniego oddawania opon do regeneracji w zakładach biegnikujących, w Poznaniu — konkretnie do Bolechowa. Natomiast skupem opon z pozostałych jednostek, w tym przede wszystkim rolniczych miały zajmować

się: „Polmozyt”, „Agrom”, „Samopomoc Chłopska” i Zjednoczenie Przetwórstwa Surowców Wtórnych. Ponieważ centrale te nie wywiązywały się należy cie z zadań, opony zbyt po woli spływały do regeneracji w okresie zimy. Z ko-lei teraz zakład w Bolecho-wie nie może z biegnikowa-niem nadążyć.

Zdającym stare opony do biegnikowania wydaje

Oponiarskie „tango”

się zaświadczenia upoważniające do zakupu ogumienia nowego, bo bez tego kupujący musi płacić cenę trzykrotnie wyższą, która w przypadku tylnych opon do traktora wynosi aż 14 000 zł za sztukę. Rolnicy, organizacje i instytucje rol-nicze (SKR, PGR, RSP, GS itp.), choć uzyskały ostatnio zgodę na dostawę opon do biegnikowania bezpośred-nio do zakładów regeneru-jących, muszą — niestety — poddać się niezbyt czołowym zarządzeniom centralnym.

Wiążę się to właśnie ze sprawą zielonego kwitu, wydawanego jako zaświad-czenie o zdaniu starej opo-ny do regeneracji. Wraca-jąc z Bolechowa do baz „Agromy”, nie można być tam załatwionym od ręki tego samego dnia, choćby nawet nowe ogumienie cu-dem było „na ladzie”, bo jeszcze nie nadeszło po-twierdzenie zdania starego

ogumienia wraz z notą księ-gową z zakładu poznańskie-go „Stomila” w Bolecho-wie, bądź innej instytucji zajmującej się skupem o-po-n z użyciem. Obieg do-kumentów trwa z reguły 10 dni, a puszczonego w biu-rokratyczne tango klienta sła-g trafia, że musi tak długo czekać i powtórnie do Poznania przybywać w sprawie zakupu nie raz tyl-ko jednej opony.

Jeszcze większej straty czasu i benzyiny wymagają zabiegi w sprawie opon do tylnych kół traktorów, któ-rych biegnikowania nie mo-że z różnych powodów po-dejmować się zakład w Bo-lechowie. Robi to w ogra-niczonym zakresie (30 opon miesięcznie), jedynie SKR Jodłowa w województwie tarnobreskim. Tam właś-nie jeździ się po kilkaset kilometrów z Poznańskie-go i innych województw, aby zbiegnikować owe opo-ny. Chciałoby się podjąć tego procederu załoga SKR w Margoninie w Pile, a także niektóre zakłady POM należące do Zjedno-czenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu. Rzecz — niestety — rozbi-ja się o brak form do bie-gnikowania tychże opon. Nie ma w kraju na nie produ-centa. Importowano je do-tychczas, a część wytwarza-ły na własny użytek zakła-dy produkujące opony.

Tymczasem wiosna nade-szła i na polach trzeba cią-gnikami pracować, wozić ciężarówkami i przyczepa-mi nawozy sztuczne, środ-ki ochrony roślin, nasiona, wywozić obornik. Sądzą iż już czas by zmienić niez-y-cio-we przepisy, rolnictwu nie można stwarzać kolej-nych utrudnień w pracy.

MARIA POLCYNOWA

O tym, że milicjanci są uprawnieni do stosowa-nia przynaw za wykro-czenia, popełnione wbrew przepisom ruchu drogowego, za zakłócenie porządku publi-cznego itp., powszechnie wiado-mo. Karanie mandatami nie cieszy się — co zrozumiałe — sympatią społeczną, wśród tej części społeczeństwa, któ-raz dotknęła już ta uciążli-wość, pomniejszająca zawar-tość portfela. Ugruntowało się też przeświadczenie, że mi-licjanci dlatego nakładają chętnie mandaty, ponieważ od każdej pobranej kwoty otrzy-mują jakiś procent dla sie-bie. W jednym z listów na ten temat przeczytaliśmy nawet, że „naczelnik miasta Czemp-nia nałożył na tamtejszy po-sterunek MO wypracowanie mandatami pół miliona zło-tych do końca bieżącego ro-ku”.

Jak jest naprawdę? Oczy-wiście, ani milicjanci nie otrzy-mują żadnej prowizji od wpi-sywanych mandatów, ani też nie mają z tego tytułu żad-nych innych korzyści. Również — zapewnił o tym redakcję nacze-pnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Woje-wódzkiej MO w Poznaniu ppłk Bronisław Rakowski — liczba nałożonych przez funk-cjonariusza grzywn w po-stępowaniu mandatowym nie ma wpływu na cenę tego prac-y, ani też na przynaw nie premii lub awansów.

Przy okazji otrzymaliśmy informację, że kodeks po-ty-kro-czenia przewiduje moż-liwość stosowania grzywny (w postępowaniu mandatowym) w wysokości od 50 do 1 000 zł.

Wymierzając karę, funkciona-riusz powinien brać pod uwa-gę stopień społecznego nie-bezpieczeństwa czynu, rodzaj i rozmiar wyrządzonej wy-kroczeniem szkody, stopień wi-ny, pobudki, warunki osobiste i majątkowe sprawcy wykro-czenia, jego zachowanie się itp. W przypadku, jeśli kara-na osoba uzna, że ocena po-stepku przez funkcjonariusza

Nad listami czytelników

Mandatów najlepiej... nie płacić

MO jest niesprawiedliwa, a wysokość proponowanego man-datu zbyt duża, ma prawo do mówić przeciwko mandatu i żądać skierowania sprawy do kolegium do spraw wykro-czeń.

— No a co ze wspomnia-nym w liście nakładaniem przez naczelnika gminy komi-sariatowi MO rocznego planu mandatów na łączną kwotę pół miliona złotych?

— Absolutna bzdura — pa-da odpowiedź. — Limit nie wy-znacza żadnych limitów, czy planów finansowych, które by-miała „wypracowywać” man-datami milicja.

A w ogóle, to najlepiej man-datów nie płacić, czyli nie po-pełniać wykroczeń, jeżdżąc zgodnie z przepisami, przecho-dząc jezdnie po pasach i tyl-ko — jeśli jest svenalizacja — na zielonych światłach, za-chowując spokój i porządek w miejscach publicznych i w ogóle przestrzegając zarządzeń. W tym — utrzymywać w czy-

stości posesje i chodniki przed nimi, co odnosi się do admi-nistracji domów i do dozorców...

A propos dozorców: autor-ka innego listu (z ul. Głogow-skiej w Poznaniu) pisze: „Dla czego nie karze się gospodar-zy i stróżów domów za za-niedbywanie obowiązków, za które otrzymują oni wynagro-dzenie, a przeważnie również

korzystają ze służbowego mieszkania? Jak każdego, z nas, również ich musi obowia-zywać sumienna praca. Tym-czasem, gdy panowała zima — ludzie wywracali się i lamali nogi na oblodzonych chodni-kach, albo brniali w mazi z roztopionego sola śniegu, nisz-cząc obuwie (...). Gdyby się dozorców pociągalo do odpo-wiedzialności i karało manda-tami, to może by do tego nie dochodziło i Poznań znów sły-nałby w kraju z porządku i czystości. Bo przed wieloma kamienicami, nie mówiąc już o chodnikach przed niektóry-mi instytucjami oraz skwera-mi — pełno papierków i śmieci”.

Gdy zaś jest deszcz — ma-żowo otrzymujemy skargi od czytelników na kałuże na jezd-niach i opryskiwanie prze-chodniów przez nieuważnych lub złośliwych kierowców, na zapchane studzienki odpływo-we i na błoto na chodnikach.

A bałagan w podulicznych przejściach!

Sygnały te przekazał mi m. in. również do mili-cji. Komendant miejski MO w Poznaniu, płk Fe-likś Krysiak zapewnił nas, że stan sanitarno-porządkowy pozostaje tematem stałego za-interesowania funkcjonariu-szy. Ponadto wspólnie z Miejską Komisją Porządku i Czystości

organizowane są przeglądy i w stosunku do administrato-rów, właścicieli posesji oraz dozorców, nie wywiązujących się z obowiązków, stosuje się sankcje karno-administracy-jne.

Widoczne jednak i tych przeglądów i przypadków bez pośredniego reagowania na nieporządku przez patrolują-cych po swych rejonach mili-cjantów — jest stanowczo za mało, jeśli nadal i nie bez uza-sadnienia narzekamy na zaś-mięcenie Poznania i nie tyl-ko zresztą tego miasta. Pisze-my o tym, przypominając, że wiosna doskonała i tradycyj-nie sprzyja braniu się za ge-neralne, pozimowe sprząta-nie. A gdy już będzie czysto, marzy się nam, że milicjanci będą również — choćby na-wet mandatami — przypomi-nali brudasom, że na ulicy nie-rzuca się papierków ani nie-dopałków.

ZDZISŁAW KANDZIARA

Warto o tym wiedzieć

PRACUJĄC W PRYWATNYM ZAKŁADZIE... ★ GDY ZACHORUJE MAŁE DZIECKO

Powtarzają się w listach do „Głosu” zapytania, dotyczące uprawnień do wolnych sobót i wynagrodzenia za nie tych osób, które pracują w prywatnych warsztatach w systemie akordowym.

Niestety, jak stwierdza radca prawny naszej redakcji, (roz-porządzenie Rady Ministrów z 16 II 1981 r. w sprawie cza-su pracy i zasad wprowadzania w u-społeczniionych zakła-dach dni wolnych od pracy w 1981 r., nie dotyczy prywat-nych pracodawców i tam zatrudnionych pracowników (roz-porządzenie to zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr 3, pozycja 15.) Zasady jednak wynagradzania, jak i czas prac-y w prywatnych zakładach, nie powinny być gorsze, ani-żeli przewiduje to zbiorowy układ pracy, obowiązujący w danej gałęzi gospodarki narodowej.

Z inną wątpliwością zwróciła się do redakcji matka 3-mie-siecznego dziecka. Występowały u niego objawy choroby i lekki stan podgorączkowy. Matka udała się zatem do pó-radni dziecięcej i poprosiła o wizytę domową. Odpowiedzia-no jej na to: „Tu przychodzą rodzice z dziećmi, które mają po 40 stopni gorączki, a pani chciałaby, żeby lekarz szedł do domu dziecka z zapaleniem oskrzeli”. Poradzono następ-nie ubrać niemowlę i przyjechać do przychodni. Czytelni-czka nie może się z taką decyzją pogodzić.

O ustosunkowanie się do sprawy poprosiliśmy Specja-listyczny Zespół Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu (ul. Kryśewicza 7). Dyrektor tej placówki, Bar-bara Zieleniewicz stwierdza, że brakuje podstawy prawnej wyjaśniającej przeprowadzanie wizyt u chorych dzieci w domach. Przyjęto jednak ogólną zasadę wizytowania dzie-ci obłożnie chorych i wysoko gorączkujących. W celu po-prawy opieki nad niemowlętami zalecono jednak lekarzom-pediatrom udzielanie porady w domach. W okresie wzmożo-nej zachorowalności dzieci natomiast, jak też przy zmniej-szonej obsadzie pediatrów konieczne okazuje się ograni-czanie wizyt u dzieci obłożnie chorych.

Wyjaśnienie nie rozstrzyga, kto w opisanym przypadku miał rację (czytelniczka nie podała w liście, o którą pla-cówkę służby zdrowia chodziło, co uniemożliwiało spraw-dzenie, ilu w niej tego dnia pracowało pediatrów). W przy-padkach, wzbudzających wątpliwości, należałoby po prostu zwracać się o ich rozstrzygnięcie bezpośrednio (w trybie in-terwencyjnym) do dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej, któremu podlega poradnia. (zł)

Najistotniejsze problemy ZSMP poruszane w przedzjazdowej dyskusji

Rozmowa z Andrzejem Kołtkiem

(PAP) 23 bm. rozpoczęło się w Warszawie III Nadzwyczajny Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Na pytania o najistotniejszych problemach związku liczącego 2 mln członków podnoszonych w przedzjazdowej dyskusji odpowiedział przewodniczący ZG ZSMP — Andrzej Kołtek.

Zwrócił on uwagę na mocny i ostry głos młodych w dyskusjach ostatnich miesięcy, na to, iż jakby na sprzątkach nie patrzeć to polski sierpień 1980 r. stał się przede wszystkim buntem młodej pracy, robotniczej, o wysokich kwalifikacjach zawodowych, nieusatysfakcjonowanej nadejściem jej awansem w pracy, w życiu społecznym i politycznym. Ci sami młodzi — zaakcentował — są obecnie aktywnymi uczestnikami procesu określania urzędu, w tym samym czasie socjalistycznej odnowy. Na tym też tle trzeba widzieć skalę i natężenie problemów, pytań i wątpliwości rodzących się w codziennych dyskusjach młodych ludzi, jak również proces przemian w ZSMP. Organizacja ta ma charakter otwarty. Działając w niej obok młodych robotników i pracowników różnych dziedzin gospodarki młodzi mieszkańcy wsi, uczniowie, młodzi żołnierze LWP.

Przewodniczący ZG ZSMP podkreślił następnie niesłychane ożywienie we wszystkich sferach życia organizacji, a także szeroki wachlarz podejmowanych przed jej zjazdem dyskusji. Dotyczy ona codziennych bolączek i kłopotów młodzieży poszczególnych środowisk, spraw wewnętrznych, a także zagadnień, które można by ująć w hasło: „młodość — a całokształt życia państwa”.

Dyskusji, pytań i odpowiedziom towarzyszyły obywatelskie inicjatywy. Przykładem szeroka odpowiedź na apel o pomoc

rolnictwu skierowany przez żołnierzy — członków ZSMP z 5 Kołobrzesckiego Pułku Zmechanizowanego im. Otokara Jarosza.

Odpowiadając na pytanie związane z losami konkretnych propozycji zgłaszanych w toku dyskusji A. Kołtek stwierdził m. in. — że wszystkie postulaty są rozpatrywane przez Komisję Zjazdową ZSMP. Wnioski i propozycje młodej pracy przedstawiane są na bieżąco Komisji Zjazdowej IX Zjazdu PZPR, w szczególności jej zespołowi zajmującemu się problematyką młodego pokolenia, a także do komisji rządowych i międzyresortowych. Spośród wniosków już urzeczywistniono. Chodzi tu m. in. o propozycje mające charakter lokalny, jak też i o wnioski szersze. Przykładem zdecydowana zmiana na korzyść w systemie kredytów dla młodych małżeństw jak również istotne modyfikacje w systemie tworzenia i wykorzystania środków z funduszu akcji socjalnej młodzieży. Określono też nowe zasady rozwoju budownictwa patronackiego. Szybko zareagowano na postulaty dotyczące życia wewnątrzorganizacyjnego. Ilustrują to nowe, w pełni demokratyczne zasady kampanii programowo-wyborczej przed III Zjazdem, zwiększenie samodzielności ogniw związku, lepsza jakość pracy rad środowiskowych — ciążą do nie dawna apatycznych, skrepowanych w swych funkcjach.

Zdaniem przewodniczącego ZG, z dotychczasowej dyskusji wynika dążenie członków organizacji do rozwijania w przyszłości działań służących pogłębieniu ideowo-politycznemu ZSMP przy jednoczesnym skutecznym reprezentowaniu spraw socjalnych i zawodowych młodzieży. W obu tych płaszczyznach przeszłość obciążona

jest licznymi błędami. Celem, ku któremu chce zmierzać związek jest likwidowanie wszelkich barier, które dość skutecznie hamowały innowacyjne postawy młodych pracowników, stanowiących połowę ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce.

Najmocniejszą gwarancją skutecznego rozstrzygnięcia tych problemów — zaakcentował A. Kołtek — musi być szeroko rozumiane partnerstwo młodych i starszych. Dyskusja zdążyła do kompleksowego rozstrzygnięcia tych spraw, do praktycznego określenia miejsca i roli ZSMP w życiu społeczno-politycznym, do faktycznego wypełniania przez związek pokoleniowych powinności wobec swoich członków i całej młodzieży. Zagadnienie to nie sprzeczne z wyłączeniem do kwestii natury materialnej lecz do możliwości inicjatywy ustawodawczej, do praktycznego wnioskowania i opiniowania spraw istotnych dla młodego pokolenia. Inną istotną gwarancją sprawnego funkcjonowania związku musi być powszechne i autentyczne partnerstwo w stosunkach wewnątrz organizacji. W tym kontekście — poinformował przewodniczący ZG — zgłoszono wiele propozycji zmian np. do statutu ZSMP oraz postulatów nakazujących zwiększenie samodzielności podstawowych ogniw, umacniania społecznego charakteru działania oraz współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi. Chcemy generalnie dążyć do tego — powiedział — aby przy różnorodności środowiskowej nie pogłębiać, a wręcz niwelować różnice podziału i specyfiki środowiskowej we wspólnym interesie młodzieży. Traktujemy to jako doniosłe zadanie pokoleniowe.

ADOLF REUT

Radzieckie zboże siewne dla Polski

(PAP) Wysoki rytm pracy utrzymuje się w suchym przygranicznym porcie Chełm — Dorobusk. Każdego dnia polscy kolejarze i robotnicy przeładunkowo tu średnio 5 000 — 6 000 ton towarów. Za koniecznie wianem przeładunek radzieckiego zboża siewnego, kukurydzy i słonecznika, sprowadzonego dla potrzeb naszego rolnictwa.

Kwietniowy „Nurt“

Zwraca uwagę tekst Jerzego Kordzaka „W odwrocie” — jest to fragment drugiej części książki „Cóż ty za pani...”, tym razem o losach Armii „Poznań” po dniu 11 września 1939 r.

„Nurt” zamieszcza cztery rozmowy: z Olivierem Messiaenem, współczesnym kompozytorem francuskim, z prof. Janem Holowickim, kierownikiem Zakładu Prawa Międzynarodowego Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, z inż. Józefem Kołpą, przewodniczącym Koła Radiestetyków Poznań-Winogrady oraz z Kazimierzem Grochmaliskim, twórcą studenckiego teatru „Maja”.

Publikują też w „Nurcie” swe teksty dwaj poznańscy pisarze: syn, Sergiusz Sterna-Wachowiak („Esej o tożsamości”) i ojciec Eugeniusz Wachowiak (proza pt. „Powrót”). O niedawno zmarłym zachodniobrzeźniarce Volkerze von Toerne pisze Krystyna Górniak; o nowym malarstwie amerykańskim i grafice Jerzego Rybarczyka — Mariusz Roślak, a o teatrze słupskim i lubelskim — Andrzej Górny. Anna Zeidler zamieszcza artykuł pt. „Hermeneutyczny program estetyki”. Jerzy Utrecht kontynuuje rozważania na temat „Czy potrafimy wychować wirtuoza?”, a Tadeusz H. Nowak wspomina pobyt Ludwika Solskiego w Poznaniu (bran).

Trwa wojna irańsko-iracka

(PAP) Doniesienia z frontu irańsko-irackiego wskazują, że nadal toczą się zacięte walki. Ogłoszony we wtorek wieczerem w Bagdadzie komunikat wojskowy stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 92 żołnierzy irańskich i 16 irańskich. Według komuni-

katu, największe walki toczyły się w rejonie Dezfulu, gdzie irańska jednostka pancerna została zmuszona do odwrotu, pozostawiając 58 zabitych. Po nadto walki toczyły się w rejonach Sare Pole-Zohab, Gilan Gharb, Saif Saad, Szusz oraz wokół Abadanu.

Brytyjska technika bojowa dla Japonii?

(PAP) W środę brytyjski minister spraw zagranicznych założył wizytę w Japonii, stał się ostatni etap jego podróży po kontynencie azjatyckim i udał się w drogę powrotną do kraju. W ostatnim dniu rozmów szef Foreign Office spotkał się z premierem Japo-

nii Zenko Suzukim, a następnie konferował z dyrektorem Japońskiej Agencji Obronnej Joji Omurą. Carrington zaprosił ponownie stronę japońską do sprzedaży brytyjskiej techniki bojowej wyrażając pogląd, że taka transakcja będzie korzystna dla obu partnerów.

Po ostatnich zacięciach życie w Kosowie wraca do normy

(PAP) Jak wynika z przekazywanych tu oficjalnie informacji życie w okręgu autonomicznym Kosowo, gdzie w ostatnich dniach doszło do burzliwych demonstracji, powraca do normy. W stolicy okręgu — Prisztinie, pracują wszystkie zakłady przemysłowe, elektrociepłownia i kopalnie. Podobnie przedstawia się sytuacja w pozostałych miastach tego regionu.

Z doniesień wynika, że nie widać już prawie w ogóle śladów niedawnych wydarzeń. Mówi się jednak o nich wszędzie: w sklepach, kawiarniach,

sport-sport-sport

Po rozgrywkach ligi koszykarek

Możliwości są większe

Finisz ligi koszykarek zapowiadał się w minionym sezonie bardzo ciekawie. Wprawdzie przed finałowymi turniejami wiadomo już było kto opuści ekstraklasę, ale o obsadzie meczów lokat miały zadecydować mecze na turnieju w Krakowie. Po dwóch dniach tej imprezy wszystko było już jasne. Mistrzem Polski ponownie została Wisła, chociaż przed rozgrywkami wcale nie jej przewidywano. Najwięcej szans na ligowy prymat Koszykarki Spójni „etatowo” już zajęły drugą lokatę, a na trzeciej pozycji uplasował się ŁKS, co jest pewną niespodzianką, gdyż właśnie ten zespół, zważywszy na skład jakim dysponuje, winien odegrać wiodącą rolę w rozgrywkach. Łódzianki jednak szansy nie wykorzystały i trudno określić z jakich przyczyn. Argumentem o małym doświadczeniu tego zespołu nie jest bowiem przekonujący. W pierwszej piątce występowały przecież takie zawodniczki jak Janowska, Wołujewicz i Bek, które trudno podejrzewać o brak rutyny, a w składzie drugiego zespołu znalazły się również Siczko i Malinowska, które nie zaliczają się przecież do ligowych debutantek.

Dla kibiców Poznania ważniejszą jest ocena występów drużyn Lecha i AZS. W jednym zdaniu określić by można, że spisały się one tak samo jak w poprzednim sezonie. Wywalczyły bowiem identyczne lokaty (Lech czwartą, AZS siódmą).

Lechowi jak żadnemu innemu klubowi doskwierały bardzo kontuzje. Steżka więcej meczów oglądała z trybun niż z płyty boiska, na początku sezonu nie była zdolna do gry Lubczyńska, a w jego trakcie kontuzje leczyły musiały Barańska i Tytkowska. To z pewnością bardzo skomplikowało trenerowi K. Lewandowskiemu prowadzenie zespołu. Ale czy gdyby Lech mógł przez cały sezon występować w optymalnym składzie, włączyłby się skutecznie do rywalizacji Wisły,

Spójni i ŁKS? Otóż wydaje mi się że nie.

Lech ma dużo wysokich zawodniczek. Linka, Stróżyna, Reut, Barańska czy Steżka — wszystkie one mają ponad 180 cm wzrostu i pod tym względem poznański zespół o ile nie przewyższał pozostałych drużyn czołowych, to z pewnością im nie ustępował. Natomiast jeśli idzie o rozgrywanie, to w znacznie lepszej sytuacji od Lecha był każdy z zespołów ścisłej czołówki, a również kilka drużyn niżej od kolejarek sklasyfikowanych. A przecież skuteczność wysokich zawodniczek w dużej mierze uzależniona jest właśnie od postawy rozgrywających. Tym bardziej, że np. najlepsza snajperka Lecha — Linka, jest typem zawodniczki, której trzeba nieomal włożyć piłkę do rąk by mogła zdobywać punkty.

Występując w tylnej formacji lechitek Zagórska i Issmer ponad określony poziom już się nie wzniosła. Tytkowskiej nie brakuje ambicji, lecz walecznością nie da się zniwelować pewnych jeszcze braków w wyszkoleniu. Z konieczności więc występowała cenniejsza Lubczyńska, a niekiedy nawet Stróżyna, choć te zawodniczki winny pełnić inną rolę w zespole.

Jeśli założymy, że w przyszłym sezonie powróci do zespołu Kąkol, to okaże się, że wysokich zawodniczek Lech ma aż w nadmiarze. Niezbędna jest mu natomiast dobrej klasy rozgrywająca. Jeśli taką uda się pozyskać, to dopiero wtedy będzie można myśleć o stworzeniu zespołu zdolnego do nawiązania równorzędnej walki z najlepszymi.

W drużynie AZS problemów znacznie więcej niż w Lechu. Zespół, który teoretycznie stać było na awans do pierwszej czołówki, toczył do przedostatniego turnieju walkę o utrzymanie się w lidze. Powszechny jest pogląd, że wartość akademickich zespołów do dyspozycji Komorowskiej. Niestety jest w tym sporo racji. Choć i Komorowska miała słabsze występy i choć uważny obserwator

możby zgłosić zastrzeżenia do jej gry w obronie, to nie ulega wątpliwości, że w większej spotkań na niej spoczywał ciężar walki pod tablicami i zdobywania punktów. Wywiązywała się z tego zadania nalezycie i wiele zwycięstw drużyna AZS zawiadująca tej właśnie zawodniczką.

Owych zwycięstw byłoby znacznie więcej gdyby Komorowska miała nalezycie wsparcie ze strony pozostałych koleżanek. Przed ligą wiele nadziei wiązałem z duetem rozgrywających Grześcyk — Kublak. Okazało się jednak, że pierwsza z nich nie przepracowała nalezycie okresu przygotowawczego, co nie pozwoliło jej osiągnąć pełni formy. Druga zaś borykała się z kontuzjami, co też wpłynęło negatywnie na jej dyspozycję. Nadal jednak uważam że w tej formacji możliwości akademickie są znacznie większe, i może ujawniać się w przyszłych rozgrywkach. O ile oczywiście los będzie łaskawy jeśli idzie o kontuzje, a sprawy rodzinne Grześcyk ułożą się tak, by mogła ona koncentrować się na grze w koszykówkę w większym stopniu.

Wiele zastrzeżeń budziła też gra skrzydłowych. Kamińska w kilku meczach nieźle radziła sobie w obronie, lecz znacznie gorzej było ze zdobywaniem punktów. Pawlak grała bardzo nierówno mając słabych występów znacznie więcej niż dobrych. Pozyskana z Gdańska Ingielewicz musi jeszcze poprawić znacznie swoje umiejętności, czego już chyba nie zdoła uczynić Wieczorek. Jakże często na meczach dochodziło do sytuacji, że w zespole akademickim nie było zawodniczek potrafiących celnie rzucić z dystansu. Pozyskanie koszykarki o snajperskich predyspozycjach wydaje się nieodzowne o ile zespół AZS zamierza w przyszłym sezonie walczyć o coś więcej niż tylko o utrzymanie ligowego bytu.

WIESŁAW ŁUCZAK

R. Kulesza trenerem Tunezyjczyków

(PAP) Od 15 kwietnia były trener reprezentacji Polski — Ryszard Kulesza obejmie funkcję selekcjonera reprezentacji Tunezji. Zamiary trenera Kuleszy zyskały aprobatę GKFFIS i nie stoi już na przeszkodzie wyjazdowi tego szkoleniowca.

Piłka ręczna

Grunwald gra z Pogonią Szczecin

W sobotę i niedzielę rozegrana zostanie kolejna runda spotkań mistrzowskich I i II ligi piłki ręcznej mężczyzn. Poznańskie zespoły grać będą na własnym terenie; pierwszoligowy Grunwald tradycyjnie w „Arenie”, natomiast drugoligowy Poznań w występująca dotychczas także w „Arenie” tym razem w sali WOSiR przy ul. Chwałkowskiego 34.

Szczyptorniści Grunwaldu w dwóch meczach zmierzą swoje siły z broniącej się przed spadkiem szczytnością Pogonią. Wojskowi po udanym występie w Zabrze, gdzie zwyciężli i wygrali z miejscową Pogonią, na własnym boisku będą faworytami.

Drugoligowa Poznań rozegra dwa mecze z katowicką Spartą. Nie mając szans na wyprzedzenie prowadzącej w rozgrywkach polskiej Gwardii, poznańscy zawodnicy muszą walczyć o utrzymanie drugiej lokaty. (kar)

Pięciobości na czele

(PAP) Po dwóch konkurencjach rozgrywanych w Paryżu między narodowych zawodów w pięcioboju nowoczesnym indywidualnie, po jeździe konnej i szermierce, liderem jest Zbigniew Szuba — 2178 pkt. wyprzedzając Lipiejewą (ZSRR) — 2096 pkt. W klasyfikacji zespołowej prowadzi Polska — 6180 pkt. przed ZSRR — 6092 pkt.

Kadra PZPN — GKS Tychy 0:1

(PAP) Reprezentacja polskich piłkarzy nadal daleka jest od formy, która przyniesie może sukces w meczu z NRD. Potwierdzeniem tego faktu było wtorkowe spotkanie sparingowe z drugoligowym GKS Tychy. Podopieczni trenera Antoniego Piechniczka niespodziewanie przegrali 0:1 (0:1), po bramce strzelonej dla tyszan przez Bielenina w 38 min.

Nie sam wynik jednak, lecz forma zaprezentowana przez kadrowiczów budzi największe obawy. Właściwie żaden z piłkarzy, z wyjątkiem Smolarka, nie wypełniał swoich zadań. Na tle drugoligowców kadrowiczowie prezentowali grę wolną, nieskładną, mało przebojową. W pierwszej połowie tylko dwukrotnie udało im się zagrozić bramce tyszan. W 25 min. po podaniu Smolarka, silnym i celnym strzałem popisał się Kusto, a w 41 min. strzał głową Smolarka obronił Cedrat.

W drugiej połowie było jeszcze gorzej, ponieważ reprezentantom udało się wypracować tylko jedną sytuację strzelecką. W 75 min. po podaniu Małowniczka, Kapica skierował głowę piłkę do siatki, jednak strzał obronił bramkarz GKS. To wszystko co pokazali kadrowicze zdegustowanym ich postawą kibicom tyskim.

Po meczu trener, reprezentacji ANTONI PIECHNICZEK powiedział: „Nie chciałem być pesymistą, lecz z reprezentacją jest po prostu niedobrze. Kogo by nie było kadry, to jakoś się nie sprawdza. Do wtorkowego sparingu wyznaczyłem tych, których mogłem. Lekarz stwierdził, że nie mogą grać — Milewski, Adamczyk, Iwan i Skrobowski. Dlatego więc taki, a nie inny był skład drużyny. Kadrowicze grali na zbyt wielkim luzie. Stracili bramkę i potem nie wykazywali zbyt wielkiego chęci, by tę stratę odrobić. Brakuje w tej chwili piłkarzy walczących, a głównie lidera, będącego w stanie pokierować zespołem”.

Zapaśnicy z 19 krajów na starcie ME

(PAP) 143 zapaśników z 19 krajów: Bułgarii, Finlandii, Włoch, Norwegii, Polski, Rumunii, CSRS, Węgier, RFN, NRD, Turcji, ZSRR, Austrii, Danii, Francji, Grecji, Jugosławii, Belgii i Szwecji stanę 8 bm. na starcie mistrzostw Europy w stylu klasycznym w Goeteborgu.

Na matach Liseberghallen, położonej obok słynnej hali sportowej Scandinavium wystąpi 10 Polaków: Kuciński — 48 kg, Majkowski — 52, Michalik 57, Świerad — 62, Kowalik — 68, Suproń — 74, Dołgowiec — 82, Dąbrowski — 90, Wroclawski — 100 oraz Tomanek — powyżej 100 kg.

Maradona amerykańskim piłkarzem roku

(PAP) 20-letni Diego Maradona, gwiazda argentyńskiego klubu Boca Juniors i reprezentacji kraju, uznany został za piłkarza nr 1 ubiegłego roku na kontynencie amerykańskim.

W plebiscycie wzięło udział stu dziennikarzy sportowych z 19 krajów. Maradona uzyskał 485 pkt. wyprzedzając Brazylijczyka Zico — 292 oraz reprezentacyjnego bramkarza Argentyń Ubaldo Fillola — 120 pkt.

Biorący udział w plebiscycie słynny Pele sklasyfikował Maradone dopiero na trzeciej pozycji za Brazylijczykami Falcao i Zico.



NOWE WARUNKI LOKAT BANKOWYCH W WALUTACH WYMIENIALNYCH BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

informuje, że od dnia 1 stycznia 1981 r. wzrosło oprocentowanie wkładów na rachunkach „A” i wynosi:

4-9 PROCENT ROCZNIE
w zależności od terminu lokaty.

Rachunki bankowe „A” w walutach wymienialnych otwierają i prowadzą wszystkie oddziały i ekspozytury oraz liczne agencje Banku Polska Kasa Opieki SA, udzielając szczegółowych informacji o wprowadzonych zmianach i aktualnych warunkach lokat.

PODAJEMY ADRESY:

Oddział Banku PKO SA w Poznaniu, ul. Masztalarska 8a
Ekspozytura Banku PKO SA w Zielonej Górze ul. Chopina 21
Agencja Banku PKO SA — Kalisz ul. Górnośląska 35
Agencja Banku PKO SA — Konin, ul. Przemysłowa 9
Agencja Banku PKO SA — Leszno, ul. Słowiańska 39/41
Agencja Banku PKO SA — Ostrów Wlkp. Rynek 28/29.

997-K2

Praca

Przyjmę pracowników do konserwacji samochodów Przemierowo, Rynekowa 2, 20783g

Przyjmę murarzy i pomocników. Tel. 32-35-98 po godz. 18. 20783g

Do szycia bluzek w pracowni zatrudnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20104g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkowskiego 2A, parter. 17929g

Kupno

Wtryskarki, formy do zabawek kupię. Szczegółowe oferty: Wojciech Budny, Krotoszyński, ul. Słodka 18. 287p

Wózek składak zagraniczny w dobrym stanie, kupię. Tel. 67-42-83. 15185g

Sprzedaż

Ciągnik C-360 Ursus, rocznik 1980 oraz ładowacz Nuj, sprzedam. Grunow 62-066, ul. Szkolna 1. 20652g

Sprzedam aksamentne brzoze ubranko do komunii, bębny, talerz atakujący do „Seata”, regrowany wał „Moskwicza 408” Rusa 77 m. 10. 20071g

Sprzedam atrakcyjną mozaikę podłogową. Wągrowiec, tel. 201-50. 30p

Sadzonki chryzantem sprzedam, tel. 41-85-37. 17481g

Silnik Mercedes 180 sprzedam. Przebieg 49. 20022g



Wielkopolska Gra Liczbowa

„KOZIOLKI”

w dniu 12 kwietnia 1981 roku

OGRAZNUJE

„WIELKA GRE”

ATRAKCYJNE NAGRODY RZECZOWE!

(telewizyjne gry elektroniczne + radiodiodniki turystyczne)

NIEOGRANICZONA WYSOKOŚĆ WYGRANYCH I INNE ATRAKCYJNE ZMIANY.

Informacje w Kolekturach Gry.

1002-K1

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20616g.

Nowe kompletne tunele foliowe sprzedam. Tel. 77-86-37. 20664g

Magnetofon kasetowy, wzmacniacz 2X60 W „Dual” sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7 do 16. 20484g

Dwa roczne rasowe owczarki sprzedam. Telefon 20-23-34 po godz. 18. 20597g

Akordeon nowy 80-95 lub 120-basowy sprzedam. Jaszowski 32. 13661g

Przyczepę 3,5 tony sprzedam. Nowy Tomysl, Polna 19. 290p

Rozsądne pomidorów sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 61. 20505g

Suknię ślubną, koronkę, tren sprzedam. Tel. 67-61-69. 19894g

Samochody

Flata 128p, 1976 sprzedam. Tel. 130-666 po godz. 18. 20717g

Sprzedam Flata 128p — 1500, odbiór Polmozyt. Wiadomość tel. 28-36 Gniezno. 20792g

Samochód sportowy Fiat X-1-9 rocznik 1976 sprzedam. Chodzież, tel. 20-082. 205p

Stara A-29, rok produkcji 1979 z małym przebiegiem sprzedam. Wiadomość: Słupca, tel. 282. 288p

Ładę 1500 rocznik 1977 sprzedam. Tel. 22-41-06 godz. 15-21. 20440g

VW Passata combi, sprzedam. Os. Przyjaźni 3E, m. 85. Piatek, godz. 16-20. 20419g

Lokale

Pilnie potrzebne jeden lub dwa pokoje wygodne! Poznań tylko samodzielnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 lub tel. 67-30-83 po godz. 19. 20875g

Mężczyzna pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20668g.

Sprzedam gospodarstwo 12 ha (gm. Sieraków). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13030g.

Sprzedam pół wili — wolne mieszkanie, tel. co (Grunwaldzka). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13101g.

Domek letni 28 m2 ogród 500 m2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13193g.

Gniezno — działkę ogrodniczą 0,25 ha, 3,5 km od miasta (Jeziorko, las na miejscu). Józef Woźniak, Samolęż 2, 64-510 Wronki. 13240g

Sprzedam dom jednorodzinny, budynek gospodarczy 0,25 ha, 3,5 km od miasta (Jeziorko, las na miejscu). Józef Woźniak, Samolęż 2, 64-510 Wronki. 13271g

Kupię działkę 0,4-1 ha w okolicach Poznania, może być z budynkiem gospodarczym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13291g.

Wolsztyn! obszerny dom jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i garażem, nadające się na przemysł i rzemiosło. Działka o pow. 800 m2, sprzedam. Tel. Poznań 744-89 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13386g.

Poznań! Dom, ogród 1300 m2 spieszenie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13405g.

Działkę do 1500 m2 w sąsiedztwie Poznania, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13415g.

Mały dom parterowy z działką 980 m2 sprzedam. Gniezno ul. Wierzbicańska 2b. 13051g

Sprzedam działkę ogrodniczą 1 ha. Poznań — Szczepankowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20685g.

Ładny dom letniskowy w Kamieniu k. Murowanego Gołuszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20681g.

Pilnie kupię ziemię lub gospodarstwo do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20680g.

Czteropokojowy segment domu z ogródkiem, dużym garażem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13680g.

Wiosenne porządki przed Tobą! Czyszczenie dywanów i wykładzin najnowszym sprzętem u klienta. Tania! Tel. 13-76-84 do 11 i po 18 Różański. 17241g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32 Kufel. 15738g

Transport: żwir z „zakupem, materiały budowlane Andrzej Frankiewicz tel. 715-31. 11491g

Matrymonialne Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Matrymonia” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 17756g

Włosenne porządki przed Tobą! Czyszczenie dywanów i wykładzin najnowszym sprzętem u klienta. Tania! Tel. 13-76-84 do 11 i po 18 Różański. 17241g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32 Kufel. 15738g

Transport: żwir z „zakupem, materiały budowlane Andrzej Frankiewicz tel. 715-31. 11491g

Matrymonialne Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Matrymonia” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 17756g

Włosenne porządki przed Tobą! Czyszczenie dywanów i wykładzin najnowszym sprzętem u klienta. Tania! Tel. 13-76-84 do 11 i po 18 Różański. 17241g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32 Kufel. 15738g

Transport: żwir z „zakupem, materiały budowlane Andrzej Frankiewicz tel. 715-31. 11491g

Matrymonialne Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Matrymonia” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 17756g

Włosenne porządki przed Tobą! Czyszczenie dywanów i wykładzin najnowszym sprzętem u klienta. Tania! Tel. 13-76-84 do 11 i po 18 Różański. 17241g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32 Kufel. 15738g

Transport: żwir z „zakupem, materiały budowlane Andrzej Frankiewicz tel. 715-31. 11491g

Matrymonialne Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Matrymonia” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 17756g

Włosenne porządki przed Tobą! Czyszczenie dywanów i wykładzin najnowszym sprzętem u klienta. Tania! Tel. 13-76-84 do 11 i po 18 Różański. 17241g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32 Kufel. 15738g

Transport: żwir z „zakupem, materiały budowlane Andrzej Frankiewicz tel. 715-31. 11491g

Matrymonialne Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Matrymonia” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 17756g

Włosenne porządki przed Tobą! Czyszczenie dywanów i wykładzin najnowszym sprzętem u klienta. Tania! Tel. 13-76-84 do 11 i po 18 Różański. 17241g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32 Kufel. 15738g

Transport: żwir z „zakupem, materiały budowlane Andrzej Frankiewicz tel. 715-31. 11491g

Matrymonialne Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Matrymonia” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 17756g

Włosenne porządki przed Tobą! Czyszczenie dywanów i wykładzin najnowszym sprzętem u klienta. Tania! Tel. 13-76-84 do 11 i po 18 Różański. 17241g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32 Kufel. 15738g

Transport: żwir z „zakupem, materiały budowlane Andrzej Frankiewicz tel. 715-31. 11491g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. odeszł na zawsze szlachetny człowiek wielkiego serca mój najdroższy jedyny przyjaciel mój nasz ukochany troskliwy ojciec, syn, dziadek, teść, szwagier, wujek i kuzyn w 64 roku życia, urodzony w Wadowicach, śp.

mgr inż. Zdzisław Aleksander WYSOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 11.30 na Górczynie.

żona, córka, matka i rodzina

ul. Kasprzaka 45
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 20603g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1981 roku odeszł od nas nagle, przeżywszy lat 48, namaszczony Olejami św. nasz najdroższy, kochany mąż, syn, brat, teść, szwagier i wujek

CZESŁAW RUCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

żona, matka, siostra, teść, szwagier, szwagierka i siostrzeniec

Dom żaloby: Pradzińskiego 47 m. 39. Autobus odjeżdża sprzed domu żaloby. 20484g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie zakończył swoje pracowite życie, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70 śp.

ZEFIRYN PFEIFFER

mistrz zduński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Modra 16a m. 12. 20323g

† Dnia 5 kwietnia 1981 r. przeżywszy lat 74, zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i teść

BOGDAN SMIŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 20316g

† Dnia 6 kwietnia 1981 roku zmarł w 75 roku życia, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, najtroskliwszy ojciec, brat, siostrzeniec, kuzyn, szwagier, wujek, śp.

KAROL CEPTOWSKI

nauczyciel był wyczątor Opieki nad Dzieciemi Kuratorium Szkolnego Poznańskiego, emerytowany kierownik Szkoły Podstawowej nr 10 w Poznaniu, wicelata jenieckich.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Zupańskiego 4 m. 19. 20509g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1981 roku odeszła od nas nieodżałowana koleżanka, długoletnia pracowniczka Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Między-miastowej w Poznaniu

HELENA ROSSA

człowiek, którego życie było wypełnione pracą, poświęceniem i życzliwością.

Żegnając serdeczną koleżankę Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerzego żalu i współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 10 kwietnia o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy

638-K3

† Dnia 6 kwietnia 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, przeżywszy lat 60

HELENA LISIECKA

z domu Okupniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Lusowie, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

mąż, ojciec, synowie, synowa, siostra, brat, wnuczki i rodzina

Poznań, Madalińskiego 7. 20643g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 kwietnia 1981 roku, zmarł przeżywszy 86 lat

dr med. ZYGMUNT LEPKOWSKI

podpułkownik Wojska Polskiego

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 13.45 na Junikowie.

W smutku pograżeni

dzieci, wnuki i prawnuk

Ul. Chudoby 18. 20247g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1981 roku zmarła w wieku 53 lat opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona mamusia, siostra, teściowa i babcia, śp.

HELENA ROSSA

z domu Dzwoniarska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Kalisz, Konin, Dobreńskie, Wrocław. 20503g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 kwietnia 1981 roku odeszł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69 śp.

SYLWESTER GABERT

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego

W smutku pograżona

dzieci z rodziną

ul. Michałowska 4 m. 16

dawniej ul. Kanteckiego 21. 20773g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1981 roku zmarł śmiercią tragiczną ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek

MARCIN MENDEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Os. Zwycięstwa 9 m. 80. 20814g

† Dnia 6 kwietnia 1981 roku zmarł nagle w wieku 88 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek, brat, wujek

LEON KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Bnińska 33. 20700g

† Dnia 4 kwietnia 1981 roku odeszła od nas na zawsze namaszczona Olejami św. nasza droga żona, matka, babcia, siostra i córka przeżywszy lat 40

ZOFIA NAROJCZYK

z domu Grandke

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Matejki 59 m. 3. 20785g

† Dnia 7 kwietnia 1981 roku, zmarł nagle, przeżywszy lat 69, mój kochany mąż, brat, szwagier, śp.

JAN WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Traugutta 28, Zabikowo. 20787g

† Z bólem zawiadamiamy, że dnia 7 kwietnia 1981 roku zmarła przeżywszy lat 64, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, bratowa, babcia i prababcia, śp.

ROZALIA MIEDZIŃSKA

z domu Gałczyńska

Msza św. zostanie odprawiona w piątek 10 bm. o godz. 10 w kościele św. Stanisława w Ostrowie Wlkp. Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w sobotę 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

dzieci i rodzina

Ostrów Wlkp., Poznań, Krotoszyn. 20790g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1981 roku odeszł od nas na zawsze, pełen dobroci mój najdroższy mąż, wierny przyjaciel, ukochany i troskliwy ojciec, śp.

Kaliskie

Przemysł żywiłszy
gospodarzom

Sprzętu rolnego — o czym wiadomo — jest wciąż za mało. Brakuje także części do maszyn, niektóre są bezużyteczne. Trzeba temu jak najszybciej zaradzić.

W Jarocinie (Kaliskie) poma ga się gospodarzom. Postanowiono, że raz w miesiącu (w wolne soboty) naprawiane będą i wytwarzane narzędzia, regenerowany sprzęt. Roboty (m. in. spawalnicze, ślusarskie, montażowe, tokarskie oraz ko walskie) wykonane zostaną w poszczególnych bazach tereno wych i w zakładach; wśród nich są i takie, które dotych czas z rolnictwem nie miały nic wspólnego, (na przykład „Jaroma” czy „Jafo”). Pracę podejmą jedynie chętni do ich wykonywania członkowie zało gi. (ewi)

Leszczyńskie

Jest w rolniczych szkołach
siła strażacka

Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Grabonogu (Leszczyńskie) ma nie tylko sukcesy dydaktyczne, kształcą tak potrzebnych specjalistów, ale wychowuje również przyszłych strażaków — ochotników. Wieloletnie tradycje w popularyzowaniu wiedzy pożarniczej zostały w tym roku uwieńczone przyznaniem I miejsca w krajowej rywalizacji młodzieżowych drużyn pożarniczych.

Podczas apelu, który odbył się ostatnio z udziałem delegacji młodzieży ze wszystkich szkół rolniczych i leśnych województwa, podsumowano wyniki krajowego współzawodnictwa. Wśród najlepszych uplasowała się także młodzieżowa drużyna z Zespołu Szkół Rolniczych w Nietańkowie, która zajęła drugie miejsce, a szóste — drużyna ZSR w Bojanowie. 40 młodych strażaków udekorowano odznakami MDP, a ponadto wręczono sześć medali „Za zasługi dla pożarnictwa” opiekunom drużyn.

Szeroka popularyzacja działań na rzecz ochrony przeciwpożarowej wśród leszczyńskiego młodzieży przynosi tam wymierne efekty — województwo od wielu lat zalicza się do tych, w których pożary wybuchają najrzadziej. (ar)

Piłskie

PIK już nie jest
kalendarzem

(PAP) Z każdym rokiem ciekawszy jest ukazujący się w Piile „Rocznik Nadnotek”. To samo można powiedzieć o towarzyszącej mu „bibliotece”, w ramach której ukazywały się pierwsze pozycje jak „Budowaliśmy zrebry władzy ludowej w Piłsku” — zbiór wspomnień działaczy politycznych w pierwszym okresie powojennym, czy też monografia „Życie i działalność Stanisława Staszica”.

Ważną rolę w ocenie i sygnalizowaniu wydarzeń kulturalnych oraz inicjowaniu nowych poczyną w tej dziedzinie odgrywa „Piłski informator kulturalny”, który z podjętym kalendarzem imprez przekształcił się w wydawnictwo publicystyczne. W ciągu ostatnich 5 lat wydano szereg pozycji autorstwa miejscowych poetów i prozaików, w tym „Amfildowy trakt” Tadeusza Wyrwy - Krzyżanickiego, który otrzymał nagrodę ZG ZLP im. Wilhelma Macha za najlepszy debiut prozatorski 1979 roku. Wydano ponadto „Przewodnik szlakiem walk I Armii WP o przełamanie Wału Pomorskiego” oraz „Przewodnik po muzeach i izbach pamięci narodowej woj. piłskiego”. Trwają przygotowania do wydania almanachu poezji miejscowych twórców „Na uszach ziemi”.

Poznańskie

Biblioteki w „lokalach”
dużych jak... spiżarnie

Żeby placówka biblioteczna (niezależnie od tego, czy biblioteka czy też punkt czy filia) odpowiednio spełniała swoją rolę, powinna obsługiwać powyżej 500 mieszkańców. Aby sprostać tej normie, w województwie poznańskim brakuje obecnie 38 filii bibliotecznych (najwięcej w gminach: Opalenica, Duszniki, Suchy Las, Lwówek i Września) oraz ponad 100 punktów. Fakt, że czynnych jest obecnie 1096 bibliotek — choć liczba ta pokazuje — nie może sam w sobie być powodem do satysfakcji. Nadal bowiem potrzeby w tej dziedzinie są znaczne.

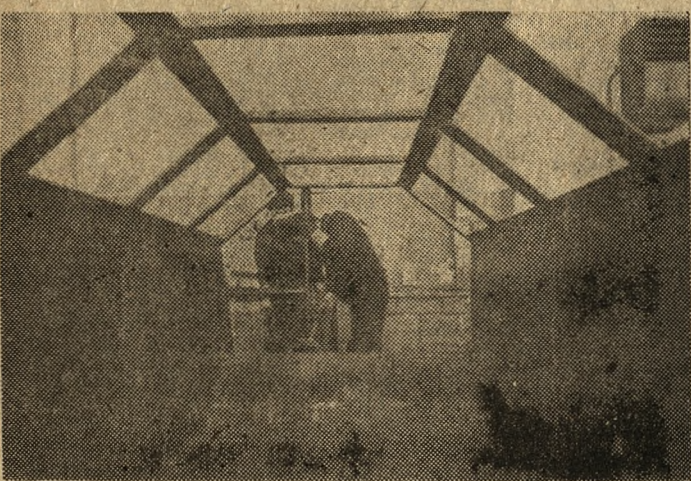
Zarówno pod względem liczby placówek, jak i ich warunków. W niektórych gminach — Nowy Tomyśl, Oborniki, Ostrów, Sieraków czy Środa — funkcjonują biblioteki o przestrzennych pomieszczeniach, umożliwiające odpowiednią organizację pracy. W wielu wszakże ośrodkach warunki lokalowe bibliotek są fatalne. Trudno się jednak temu bardzo dziwić, skoro potrzeby kulturalne przeważnie w minionych latach do ważnych nie należały. Wynikiem jest taki, że obecnie w Poznaniu prawie co trzecia biblioteka korzysta z pomieszczeń do 30 m kw., a więc niewiele większych od... spiżarni.

Mnóstwo placówek ma też lokale nieodpowiednie do przechowywania książek. Wilgoć i grzyb sprawiają, że książki często ulegają uszkodzeniom. Odnosi się to przede wszystkim do bibliotek małych i w małych miejscowościach, gdzie z konieczności wyznaczono na ten cel pomieszczenia, które były tylko czytelnią z księgozbiorem.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że jest on coraz liczniejszy i atrakcyjniejszy. Z każdym rokiem przybywa książek i czytelników. W roku ubiegłym w porównaniu do 1975 ich liczba zwiększyła się o ponad 29 000 a wypożyczeń — o przeszło 612 000.

Biblioteki w przeważającej swej większości są też już nie tylko wypożyczalnią i czytelnią, ale również ośrodkiem kulturalno - oświatowym. Niektóre — m.in. w Gnieźnie, Nowym Tomyślu, Obornikach i Środzie — udostępniają zbiory audiowizualne. Dużym powodzeniem cieszą się też prowadzone w kilku bibliotekach zajęcia — lektoraty języków obcych w nowoczesnie wyposażonych gabinetach. Organizowane są też spotkania autorskie, prelekcje, wystawy, konkursy. (bop)

W zastępstwie kubłów



Zakłady „Presko” we Wschowie (Leszczyńskie) produkują duże pojemniki na śmieci. Zastępując małe kubły, są one najczęściej ustawiane w miastach na terenie nowych osiedli mieszkaniowych.

Fot. „Głos” — R. Królak

Odpowiadamy

Teresa Trzybińska, Opalenica — Radzimy zasłagać informacji w greplarniach w Poznaniu, przy ul. Pięknej 47 i Nowogrodzkiej 44. (1088)

Stała Czytelnicza z Kostrzyna — „Straż Przednia” była przedwojenną sanacyjną organizacją młodzieżową. Wyczerpujące wyjaśnienia (które posiadamy dzięki uprzejmości poznańskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania) autorka listu może odebrać w redakcji pok. 58 lub podać dokładny adres. (647)

Zdarza się, że już po godzinie 4 rano przed kioskami — po gazety — stają pierwsi klienci. Skazujący na to wyrok wydały resorty łączności i centrala „Ruchu”. Jest on sprzeczny z wszelkimi normami organizacji życia cywilizowanego narodu. I to w czasach kiedy dostęp społeczeństwa do informacji powinien być szczególnie łatwy i powszechny. Część polskich czytelników zo stała brutalnie odsunięta od prasy, pozbawiona możliwości prenumeraty w miastach/Ko rzystne — jak się mogło wydawać — perspektywy rozwiązania problemu znów spowłoka gęsta mgła. Końca drogi przez mękę po prasę nadal nie widać.

Wszystko zaczęło się — przypominamy — od zlikwidowania teczek w kioskach. Motywowana sprawe dliwiością społeczną, decyzja spowolowała gwałtowny wzrost liczby przedpłat na prenumeratę, skutecznie zagrożła dopuszczalne wa dze tereb doręczycieli. Zaprotesto wali oni przeciwko temu, odzgu nując się raz na zawsze od no szenia gazet i czasopism. Sprawa nowego sposobu dostarczania ich do domów spadła na barki Ministerstwa Łączności i centrali „Ru chu”. Niestety, okazują się one zbyt wątłe, by dźwignąć ów ciężar.

Najpierw skazano ludzi na to, aby po gazety i czasopisma cho dzili do wytypowanych urzędów pocztowo - telekomunikacyjnych. Te z kolei zajmując się tego ro-

O świecie — po gazetę

Końca drogi przez mękę
nadal nie widać

dzaży czynnością, pozbawili innych klientów możliwości nadawa nia w niektóre dni telegramów, pobierania pieniędzy. Niezadowo lenie tymczasem przybierało na sile. Do czasu ogłoszenia optymistycznej informacji, że od 1 kwietnia doręczaniem prasy zajmie się specjalna osiedlowa służba gazeto wa. Ów termin minął, a kolej ne rozwiązanie problemu okazało się palcem na wodzie pisaną obiet nicą.

Za pośrednictwem Polskiej Agen cji Prasowej, Ministerstwo Łącz ności poinformowało 23 marca, że na razie na osiedlową służbę gazeto wą nie można liczyć. Przeciwi ki zasadom jej organizacji i dzia łania zaprotestowały — głosi ko munikat — niektóre ognia NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza w okre gu lubelskim pocztą i telekomu nikacji. Minister przystał na pro pozycję, aby utrzymać obecny sposób kolportażu prasy do czasu przedstawienia kontrpropozy cji.

Co dalej? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w Minister stwie Łączności. Niestety, nie było nam dane przeprowadzić nie telefonicznej rozmowy z dy rektorem Departamentu Służ by Pocztowej, którego sekre-

tarka skierowała nas do rzecz nika prasowego. Red. Antoni Radziszewski niewiele mógł nam powiedzieć, poza tym, że prenumerata nie jest nadal przyjmowana, a dotychczasowy system kolportażu ma obowiązywać jeszcze przez pewien czas.

Połączyliśmy się zatem z prze wodniczącym Krajowej Kom isji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Resortu Łącz ności w Gdańsku — Januszem Jachnickim. Krytycznie udo sunkował się do wspomnianego komunikatu Ministerstwa Łączności, zawierającego fał szowe informacje. Choćby te, że uzyskano akceptację „Soli darności”. Owszem poparła ona rozszerzenie zakładowego kol portażu prasy, ale zdecydowa nie przeciwstawiła się utwo rzeniu specjalnej osiedlowej służby gazeto wej. Pozostawało to bowiem w sprzeczności z po rozumieniami zawartymi w Po znaniu i Gdańsku, na mocy któ rych kolportaż prasy winien być zorganizowany poza przed sięwzięciem Polska Poczta, Telefon i Telegraf.

Propozycja resortu wiązała się też z niebezpieczeństwem ponownego obciążenia pocztą odpowiedzialnością za rozno szenie gazet i czasopism. Zda niem naszego rozmówcy, resort zajął bardzo wygodne dlań sta nowisko, przetrzucając wszyst kie winy na „Solidarność”. Związek zawodowy nie jest od podejmowania decyzji w oma wianej sprawie. Powinien on takowe otrzymać właśnie z mi nisterstwa — do zaopiniowa nia. Rozumiejąc wszakże po trzebę rychłego i ostatecznego rozwiązania problemu. Krajo wa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Resortu Łączności podejmuje rozmowy z „Solidarnością” w „Ruchu” aby stworzyć fundamenty wspólnego stanowiska w spra wie dalszych losów kolportażu prasy.

Jakie one będą? Tego, nie stety, nikt dzisiaj nie potrafi powiedzieć. W imieniu milio nów bezradnych czytelników, apelujemy zatem do Minister stwa Łączności o poważne po traktowanie sprawy, dotych czas tak słamazarne i niepo radnie załatwianej. Odbijanie piłeczki nikogo już nie bawi. Trzeba wszystkich zaintereso wanych jak najszybciej zaprosić do jednego stołu i po me sku powiedzieć sobie o co cho dzi, a w konsekwencji zaprze stać dreptania w miejscu.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Konińskie

Wyższe plony za darmo

Specyfikę konińskiego rolnictwa stanowi wykorzystywa nie popiołów podymnicowych powstających przy spalaniu węgla brunatnego w elektrow niach. W siłowni „Pątnów” po wstały specjalne urządzenia do przechwytywania i magazyno wania związków przydatnych na polach. Od kilku lat popioły z elektrowni zyskały sobie uznanie rolników. Są bardzo dobrym substytutem wapna od kwaszającego gleby. Wzboga cają je przy okazji w magnez i mikroelementy.

Tak więc przy brakach nawo zów mineralnych właściwe wy korzystanie popiołów to szansa na zwiększenie plonów za darmo. Koszt bowiem ograni cza się praktycznie tylko do dystrybucji. Niestety zakłada na przed kilku laty rozbudowa

jedynego w kraju zakładu dys trybucji popiołów podymnicowych w Kazimierzu Biskupim nie została zrealizowana. W tym roku planuje się dostar czenie rolnikom 80 000 ton po piołów, gdy w minionym ro ziano ich o 10 000 ton więcej. Spadek związany jest z usamo dzielaniem się zakładu, co spowodowało ograniczenie liczb środków transportu. Ponad to ciężkie „Jelcze” nie mogą wjechać na rozmoście wiosną i jesienią pola (w związku z tym zakład dostarcza popioły do baz SKR, a one zajmują się ich rozszewiem).

Tej wiosny każdego dnia do rolników trafia od 250 do 300 ton popiołów. Nie zaspokaja to potrzeb. Możliwości elek trowni „Pątnów” są większe. Stąd konieczne jest podjęcie przez resort rolnictwa działań, by wykorzystać ten nawóz. Przy braku mineralnych, nie można zmarnować szansy po większenia plonów, choćby na polach Konińskiego. (woj.)

KWIECIEŃ	Dymitra
9	Mai
Czwartek	Słońce: 6.09—19.40

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 przedst. za mkniete „Polska krew”
POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli”
NOWY — g. 16 i 19 „Judasza z Kariothu”.

KINA

CZEMPIN: „Rewolwer Python 357” (fr.).
GOSTYN: „Boska Emma” (czecho-słowacki).
GORA: „Emil komediant” (NRD).
„Buffalo Bill i Indianie” (amer.).
GRODZISK: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
JAROCIN: „Gangsterzy szos” (kanad.).
„Caddie” (austral.).
KALISZ Kosmos: „Zamach stanu” (pol.).
„Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.).
Stylowe: „Cena strachu” (amer.).
„Nie ma mocnych” (pol.).
Syrrena: „Coma” (amer.).
„Superpotwór” (jap.).
KŁODAWA: „Szał” (ang.).
KŁODAWA: „Szczęście w oficy nie” (NRD).

KONIN Centrum: „Przygody barona Munchhausena” (fr.).
„Zamach stanu” (pol.).
Górniki: „Gangsterzy szos” (kanad.).
KOSCIAN: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
KROTOSZYN: „Hipodrom” (radziecki).

LESZNO: „Gangsterzy szos” (kanad.).
NOWY TOMYŚL: „Wierna żona” (fr.).
OBORNKI: „Bez skrupułów” (fr.).

OBRYCKO: „Dziedzictwo” (am. gielski).

PIŁA Sokół: „Dom pod czerwona latarnia” (weg.).

PLESZEW: „Samotnik” (fr.).
PNIEWY: „39 stopni” (weg.).

RAWICZ: „Coma” (amerykański).
„Gang Olsena na szlaku” (duń.).

ŚLUPCA: „Ofiara” (weg.).
SYCOW: „Tak szalona, że może zabić” (fr.).

SZAMOTULY: „Kontrakt” (polski).
„Mała syrena” (jap.).

SREM Klubowe: „Dyrygent” (pol.).
Słonko: „Pietrowka 38” (radz.).
„Dwie matki” (wietn.).

ŚRODA: „Głina czy lajak” (fr.).
TRZCIANKA: „W mroku nocy” (amer.).
„Strzaly Robin Hooda” (radz.).
„Sami w dzungli” (wietn.).

TUREK: „Szkariatny pirat” (amerykański).

WALCZ Tęcza: „Przepustka dla marynarza” (amer.).
„Króliewicz i gwiazda wieczorna” (czech).
WOK: „Tredowata” (pol.).

WRONKI: „Ucieczka na Atenę” (ang.).
WRZESNIA: „Sprawy osobiste”

(jug.).
„Matka Joanna od Aniołów” (pol.).
WSCHOWA: „Pazysywa dwunastka” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Konię świata szwalezerów” — frag ment książki M. Brandysa; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Rzeszowski śpiewaczki ludowe; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Rybaczka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik Melomana; 15.55 Człowiek i środowisko; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 „Piosenki trochę zapomniane”; 17.10 Radiowe spotka nia; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn miedzyznar; „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Poznań na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Czas nietoperza” pow.; 9.10 Swingujące skrzypce S. Smitha; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 „Kochalam Tyberiusza” — pow. wy d. dżw.; 11.30 U źródeł trzebiego nurtu — Stan Kenton; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Ulice ciemnych sklepików — 15 odc.; 14 Koncerty ro-

mantyków rosyjskich; 15.05 Powracający temat „Kwiecień w Pa ryzu”; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 C. Alberet „Pan Proust”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Uro dzeni na początku wieku”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Szukanie słów — spotkanie z A. Mularczykiem; 19.20 „Taniec na linie” gra Zespół Extra Ball; 19.35 Opera G. Verdi: „Tra viata”; 19.50 „Czas nietoperza” pow.; 20 Mini max — Yeshowsky; 20.45 Teatr wi zji i ruchu z Lublina; 21 Remini scenie muzycznej „Bałakiriew i jego ludowe sympatie”; 22.08 Spie wa E. Harris; 22.15 A. France — „Gospoda pod Królową Gęsią Nóż ką”; 22.30 Studio nagrań; 23 „Ze gar piaskowy” poezje J. L. Bor gesa; 23.05 Między dnem a snem. Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: (aud. lokalne Poznań) 6.50 Radioexpress i prze gląd prasy; 7 i 7.25 Stereo: Mu zyczne dzień dobry; 7.15 Felieton F. Fornalczyka; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Audycja oświatowa; 16.55 Komunikaty; 17 Ra dioexpress; 17.15 Stereo: W kra inie operetki; 17.40 Antena Młod ych; 18 Stereo: Gra poznańska orkiestra RTV; 19.30 Stereo: „Pol ska w muzyce”; 21 Stereo: Muzy cz ne nastroje.

TELEWIZJA

PROGRAM I
8.00 — TTR. RTSS. — Fizyka (sem. 2);

6.30 — TTR. RTSS. — Chemia (sem. 2);
9.00 — Zoologia (kl. VII);
9.55 — J. polski (kl. II lic.);

13.30 — TTR. RTSS. — Fizyka (sem. 4);

14.00 — TTR. RTSS. Wskazówki me todyczne (sem. 4);

14.30 — Telewizja w sprawie mi llardów;

15.20 — Dla młodych widzów — Turniej zastępów;

16.00 — Dziennik;

16.15 — Obiektyw;

16.30 — Dla młodych widzów: czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców — w programie film z serii „Był sobie czło wiek”;

17.30 — Informator turystyczny;

17.45 — „Patrol” — „My z ZSMP”;

18.15 — Magazyn szkolny — „Sa morządność uczniowska” edn;

18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Sonda” — „XYZ” — „Geometryczne wzgle światła”;

19.30 — Dziennik;
20.15 — „Misja” (4) — serial sen sacyjny TP;

21.10 — Pegaz;
22.00 — „Próby” — magazyn kon sumenta;

22.30 — Dziennik;
22.45 — Telewizja w sprawie mi llardów.

PROGRAM II

10.00 — „Sonda” — „XYZ”;

10.25 — „Informator turystyczny”;

10.40 — „Wynalazca poszukiwany” — „Wokół studni”;

11.10 — Koncert muzyki baroko wej;

16.30 — Język rosyjski (25);

17.00 — Język angielski dla za awansowanych (18);

17.30 — Język angielski (25);

18.00 — Program morski;

18.30 — „Wynalazca poszukiwany” — „Wokół studni”;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.15 — NURT — Praca — tech nika;

20.45 — NURT — „Porozmawiaj my”;

21.15 — NURT — Matematyka;

21.45 — 24 godzinny;

21.55 — Koncert muzyki baroko wej — recital Marcina Szczy cińskiego;

22.20 — Bez recept — rozmowy o wychowaniu.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.